

WEEKEND W POLSCE 2022



WIADOMOŚCI
TURYSTYCZNE

Wydanie specjalne kwiecień 2022

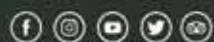
Wiadomości Turystyczne
- pismo branżowe pracowników turystyki
Wydawca: Eurosystem
ul. Wawelska 78, apt. 30, 02-034 Warszawa
tel. (22) 822 20 16
www.wiadomosciturystyczne.pl
e-mail: w@wiadomosciturystyczne.pl



Odkryj Zamek Królewski w Warszawie

Zamek Królewski w Warszawie to piękne historyczne wnętrza, galerie sztuki, miejsce prezentacji wystaw i dzieł najwyższej światowej klasy. Zamek Królewski wraz z Ogrodami Zamkowymi stanowią kulturalne serce Warszawy, wymarzoną przestrzeń oferującą niezwykle spotkania ze sztuką, kulturą i przyrodą.

WWW.ZAMEK-KROLEWSKI.PL





WEEKEND W POLSCE 2022
Wydanie specjalne
Wiadomości Turystycznych
kwiecień 2022
ISSN 1731-7452

Wydawca: Jarosław Śleszyński
Eurosystem
02-034 Warszawa,
ul. Wawelska 78, lok. 30
tel. (22) 822 20 16
e-mail: wvt@wiadomosciturystyczne.pl
www.wiadomosciturystyczne.pl

Tekst: Marzena German

Reklama: Jagoda Walczak (dyrektor)
Beata Kwiecień, Joanna Mputu Lese
Skład: Studio4you, Teresa Olszewska

„Wiadomości Turystyczne” to specjalistyczny miesięcznik branży turystycznej. Opisuje najważniejsze wydarzenia turystyczne w Polsce i na świecie, gazeta dostarcza aktualnych i rzetelnych informacji z zakresu organizacji pracy, prawa i marketingu. Redakcja przygotowuje również specjalne wydania targowe, dodatki regionalne i tematyczne.

PRENUMERATA:

Zamówienia na prenumeratę przyjmujemy pod numerem tel. (22) 822 20 16, e-mail: prenumerata@2eurosos.pl, www.wiadomosciturystyczne.pl Zamówienia realizują także: Ruch, Kolporter, Garmond.

Prenumerata standard:

automatycznie odnawialna 12 numerów w cenie 172 PLN; edukacja: oferta skierowana do uczniów, studentów i pracowników naukowych, 12 numerów w cenie 126 PLN (50% upustu) terminowa: roczna prenumerata w cenie 184 PLN



Weekend? – jedziemy w Polskę

Oddajemy w Państwa ręce kolejne wydanie specjalne Wiadomości Turystycznych poświęcone wyjazdom weekendowym. Piszemy w nim o miastach, atrakcjach, muzeach i pomysłach na aktywny wypoczynek w towarzystwie rodziny i przyjaciół.

Choć publikacja traktuje o krótkich wypadach, to wycieczkę do przedstawionych miejsc można zaplanować też na dłużej, choćby na majówkę, czerwcówkę, czy na wakacje. Polska oferta turystyczna z każdym rokiem rozwija się coraz bardziej, a regiony i sami przedsiębiorcy prześcigają się w pomysłach na stworzenie kolejnych atrakcji. Pandemia skłoniła wiele osób do odkrywania własnego kraju – dziś gros z nich chce poznawać Polskę jeszcze bardziej, jeszcze częściej i jeszcze intensywniej. I nie ma w tym nic dziwnego, w końcu

jestemy pięknym krajem z szeroką ofertą przystosowaną do rozmaitych gustów. Mamy morze z bajecznymi plażami, jeziora wcinające się w łąki, lasy i bezdroża, wartkie rzeki i te nieco spokojniejsze, po których świetnie się pływa kajakiem, w końcu Polska to też góry – nie tylko wysokie Tatry, ale też łagodne Góry Świętokrzyskie, Stołowe, idealne na wędrowki nawet z młodszymi dziećmi, czy nieco wyższe, ale też piękne, jak Bieszczady, czy Pieniny. Piękne są nie tylko duże aglomeracje, ale też te mniejsze, które w ostatnich latach zyskują coraz werniejsze grono entuzjastów.

Czytelników zachęcamy, by potraktowali tę pozycję jako inspirację do kolejnych podróży i odkrywali urok Polski przez cały rok. W końcu weekendów mamy tyle co tygodni, okazji do wyjazdu na pewno nie zabraknie.



POZNAŃ – SKARBY HISTORII I WSPÓŁCZESNOŚCI

Poznań, dawna siedziba władców i średniowieczna stolica Polski, dziś na pewno jedno z ciekawszych turystycznie miast. **strona 4**



SZLAKIEM WIELU KULTUR – WROCŁAW

Stolica Dolnego Śląska przyciąga młodych, rodziny z dziećmi. Każdy znajdzie tam coś dla siebie – historię, kulturę, zabawę. **strona 10**



CENTRALNA POLSKA NA ROWERZE

Mazowsze to zielona kraina, pełna ukrytych skarbów, które najlepiej odkrywać w czasie niespiesznych rowerowych wycieczek. **strona 16**



DO MUZEUM PO WIEDZĘ I ZABAWĘ

Dzieci nie pamiętają kaptci, które zakładało się przed wejściem do muzeum. Współczesne muzea prezentują swoje zbiory w ciekawy sposób. **strona 20**



GÓRY NIE MUSZĄ BYĆ TRUDNE

Na szczęście w Polsce pasm przystosowanych do wędrowania jest sporo, część to łatwe trasy, na które mogą się wybrać całe rodziny. **strona 26**

Poznań – skarby historii i współczesności

Poznań, dawna siedziba władców i średniowieczna stolica Polski, to jedno z ciekawszych turystycznie miast. Choć weekend to być może za mało, by poznać je od podszewki, warto przyjechać przynajmniej na chwilę, by wkrótce tam znów powrócić.

Zwiedzanie miast ma w sobie coś ze schematu. Turyści, którzy odwiedzają je po raz pierwszy, kierują się przede wszystkim do centrum. I nic dziwnego, to właśnie tam znajdziemy najciekawsze zabytki, to tam toczy się życie, a mieszkańcy i goście przechadzają się po ulicach i spędzają czas w lokalnych restauracjach i kawiarniach. Nie inaczej jest w Poznaniu, choć przyjezdnych zachęcamy, by nie ograniczali swojej wizyty w stolicy Wielkopolski tylko do Starego Rynku. To fakt, kryje on w sobie wiele skarbów historii, architektury i kultury, ale także poza nim jest co oglądać.

STARY RYNEK

Zacznijmy jednak od serca, czyli wspomnianego Starego Rynku. Został on wytyczony na planie kwadratu o boku 141 m., od każdego boku odchodziły trzy ulice,

a na każdej pierzei przyrynkowej wytoczonych było pierwotnie osiem równych działek. Układ ten zachował się w większości po dziś dzień. Centralny punkt Rynku stanowi renesansowy ratusz, dzieło Jana Baptysty Quadro z Lugano z połowy XVI wieku. Najpiękniejsza jest Sala Renesansowa przykryta słynnym sklepieniem z 1555 roku. Dziś w ratuszu znajduje się Muzeum Historii Miasta Poznania (<https://mnp.art.pl/oddzialy/muzeum-historii-miasta-poznania/>), a zbiory prezentowane są na kilku kondygnacjach. Jednak najbardziej znaną atrakcją jest zegar z koziołkami – codziennie o godzinie 12:00 drzewi wieżyczki otwierają się, by wypuścić na świat wojujące ze sobą blaszane koziołki. Obok ratusza znajdują się kolorowe domki budnicze, w których kiedyś prowadzono handel. Można tam było kupić ryby, sól i inne potrzebne produkty. Przed ratu-

szem stoi pręgierz, przy którym wymierzano kary cielesne. Na Rynku znajduje się kilka innych muzeów – Muzeum Instrumentów Muzycznych (<https://mnp.art.pl/oddzialy/muzeum-instrumentow-muzycznych/>), Muzeum Archeologiczne w pałacu Górków, który został wybudowany w połowie XVI wieku, czy Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 (<https://www.wmn.poznan.pl/odwiedz-nas/muzeum-powstania-wielkopolskiego-1918-1919/>), które mieści się w Odwachu – pochodzącym z XVIII wieku budynku – siedzibie dawnej straży miejskiej. Będąc na Rynku, trzeba udać się też do kościoła farnego św. Stanisława – jednego z piękniejszych wybudowanych w stylu barokowym. Na Rynku znajdziemy też późnobarokowy pałac Działyńskich, do którego prowadzą dwie bramy – to właśnie przez nie wjeżdżały do środka powozy konne. ►





Elbląg to miasto, gdzie bliskość przyrody miesza się z nowoczesnością i wielokulturowym bogactwem historycznym. Urokliwa Starówka, odbudowana na zasadach retrowersji, zaprasza przybysza do magicznej podróży po średniowiecznym mieście, które dzielny Piekarczyk uratował przed najazdem krzyżaków. Stare Miasto stanowi historyczne centrum, w którym znajdują się najważniejsze elbląskie zabytki m.in. Katedra p.w. Św. Mikołaja z tarasem widokowym, z którego widok rozpościera się na panoramę miasta oraz Zalew Wiślany, Brama Targowa – w przeszłości jedna z głównych bram wjazdowych do miasta, Galeria EL – dawny ko-



ściół dominikański z XIII w., dziś – centrum sztuki współczesnej. Teren Starego Miasta to również największy poligon archeologiczny w Europie. Wydobycie tu przedmioty stanowią cenne eksponaty naszego unikalnego Muzeum Archeologiczno-Historycznego. Stare Miasto, to także miejsce najważniejszych wydarzeń kulturalnych i spotkań elblążan. Mnogość kawiarenek, pubów i restauracji zachęca do odwiedzenia i zatrzymania się u nas. Elbląg położony jest na granicy malowniczej Wysoczyzny Elbląskiej, poprzecinanej dolinami i porośniętej wielogatunkowymi lasami oraz Żuław, których bogactwo przyciąga miłośników turystyki wodnej, pieszej i rowerowej. W niedalekich Raczkach Elbląskich znajduje się depresja, najniższej położony punkt w Polsce (1,8 m p.p.m.), natomiast w samym Elblągu w przepięknej Bażantarni znajduje się Góra Chrobrego. Niezapomnianych przeżyć dostarcza rejs Kanałem Elbląskim – jedyną na świecie wciąż działającą drogą wodną z systemem pochylni i śluz, dzięki którym statki pokonują ponad 100-metrową różnicę poziomów wody pomiędzy Elblągiem a Ostródą. Przez Elbląg przebiega wiele ciekawych tras turystycznych, m.in.: szlak rowerowy Green Velo, Szlak



Kopernikowski, Szlak Kanału Elbląskiego, Pomorska Droga św. Jakuba, Pętla Żuławska. **Zapraszamy do Elbląga**



Informacja Turystyczna
ul. Stary Rynek 25, 82-300
tel. +48 55 239 33 77
e-mail: ielblag@umelblag.pl
www.turystyka.elblag.eu
www.facebook.com/MiastoElblag

ELBLĄG
W F O R M I E

- ▶ Najokazalsza jest Sala Czerwona, której nazwa pochodzi od koloru ścian. Nieopodal Rynku znajduje się góra Przemysła, a na niej pozostałości zamku królewskiego. Dziś mieści się tam Muzeum Sztuk Użytkowych (<https://mnp.art.pl/oddzialy/muzeum-sztuk-uzytkowych/>). Od wiosny do jesieni Rynek tętni życiem do późnych godzin wieczornych. Goście spędzają czas w restauracyjnych ogródkach, odbywa się tam również wiele imprez i wydarzeń kulturalnych.

POZNAŃ MIESZKA I

Najstarszą częścią Poznania jest Ostrów Tumski – w średniowieczu znajdowała się tam twierdza obronna, to również tam powstała pierwsza osada, której początki sięgają IX w. Był to jeden z głównych ośrodków władzy Piastów. W połowie X w., z rozkazu księcia Mieszka I twierdza na wyspie otoczonej rozlewiskami Warty i Cybiny została ogrodzona potężnymi wałami. Ostrów Tumski rozwijał się dalej wraz z przyjęciem chrześcijaństwa przez Polskę w 966 roku – wówczas powstało tam palatium z kaplicą Najświętszej Marii Panny, a dwa lata później biskupstwo i katedra, którą dziś można zwiedzać. Ostrów Tumski bogaty jest też w inne zabytki, wymieńmy choćby dawną Akademię Lubrańskiego, Przyczółek Służby Tumskiej (pozostałości po fortyfikacjach pruskich z XIX w.) oraz liczne kościoły.

CZASY PRUSKIE

Po drugim rozbiore Polski w 1793 roku Poznań znalazł się na terenie Prus. Wów-

czas rozpoczął się okres dopasowywania miasta do niemieckiego charakteru. Do dawnej stolicy Polski zaczęli przyjeżdżać osadnicy, wtedy też powstały niemieckie biblioteki, muzea, teatry i Dzielnica Zamkowa. W tym samym czasie duch polskości nie zamierał, a rodowici mieszkańcy podejmowali szereg własnych inicjatyw, które miały podtrzymać ciągłość polskiej kultury i nie pozwolić zapomnieć o przeszłości. Był to czas, kiedy w mieście powstały instytucje dbające o polski język i dziedzictwo narodowe, ale też spółdzielnie i banki, w których nasi przedsiębiorcy mogli zaciągać kredyty. Odkrywanie tej części Poznania najlepiej zacząć na Placu Wolności, który powstał w XVIII wieku. Przecinają go Aleje Marcinkowskiego, które były wzorowane na berlińskiej reprezentatywnej ulicy „Unter den Linden”. Najstarszym budynkiem w tej części Poznania jest Biblioteka Raczyńskich (<https://culture.pl/pl/miejsce/biblioteka-raczyńskich>), obok znajduje się Muzeum Narodowe, które swoją architekturą przypomina Karl-Friedrich-Museum w Berlinie. Dekoracje i wystrój wewnątrz miał podkreślać potęgę Niemiec. Przy Muzeum Narodowym stoi historyczny Hotel Bazar, który był centrum polskiego życia społecznego, gospodarczego i towarzyskiego. W tej części miasta warto zwrócić uwagę na budynek Arkadii – dziś znajduje się tam m.in. Centrum Informacji Miejskiej, ale też na Bibliotekę Uniwersytecką i Teatr Polski. Idąc ulicą Fredry, dojdziemy do Dzielnicy

Zamkowej z początków XX wieku – miała to być reprezentacyjna część podkreślająca niemiecki charakter miasta.

DO POZNANIA, NA MALTĘ

Po zwiedzaniu czas odpocząć na łonie przyrody. Najlepiej udać się nad Jezioro Maltańskie. Nazwa pochodzi od zakonu joannitów, którzy mieli tam swoją siedzibę. Dziś na jeziorze odbywają się regaty, a na południowym brzegu znajduje się całoroczny stok narciarski. Poznań jest popularnym kierunkiem turystycznym, a w mieście nie ma problemu ze znalezieniem noclegu. Zamieszkać można w hotelach (także należących do renomowanych sieci), w hostelu w centrum miasta albo w apartamencie. Oferta tych ostatnich jest bardzo szeroka, a tradycja ich wynajmowania jest o wiele dłuższa niż wskazywałyby na to obecne trendy turystyczne. W Poznaniu nie można też narzekać na brak oferty gastronomicznej. Restauracje, bary, kawiarnie, kluby i puby – każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego, niezależnie od tego czy szuka smaków typowo polskich, wielkopolskich, czy zagranicznych. Obowiązkowo trzeba spróbować rogalia marcińskiego – pysznej bułki z ciasta półfrancuskiego, nadziewanego białym makiem z miodem i orzechami. Więcej o tradycji jego wypiekania dowiedzieć się można w czasie wizyty w muzeum poświęconemu rogalowi, które znajduje się przy Starym Rynku.



DAJ SIĘ ZNALEĆ W NASZEJ APLIKACJI!

Zgłoś się do nas już dziś i...
ZOSTAW SWÓJ ŚLAD!

POBIERZ APLIKACJĘ

www.ekomuzea.pl



pobierz aplikację mobilną



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Operacja pn.: „Marka Turystyczna- Sieć Ekomuzeów” współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19 „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” Poddziałanie 19.3 „Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy Zespół Pałacowo-Parkowy

Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy to wspaniałe miejsce, gdzie historia spotyka się z naturą. Muzeum posiada nie tylko starannie odrestaurowany osiemnastowieczny pałac, ale także ponad dziesięciohektarowy park w stylu angielskim, nazywany przez wiele osób „Wielkopolskimi Łazienkami”. W parku możemy podziwiać ponad 30 pomników przyrody, pawilony parkowe, a także dwa, duże stawy oraz wolierę z prąctwem ozdobnym. Na szczególną uwagę zasługuje Oranżeria, którą można wynająć o każdej porze roku pod organizację imprezy okolicznościowej. Ponadto w przestrzeni parkowej znajduje się hotelik „Pod akacją” i pałacowe bistro, które zapachem świeżo parzonej kawy i domowego obiadu zaprasza wszystkich odwiedzających.

W dobrzyckim muzeum przez cały rok można oglądać liczne wystawy odnoszące się do tematyki ziemiaństwa i historii zespołu pałacowo-parkowego, a także uczestniczyć w wielu wydarzeniach kulturalnych takich jak koncerty, wernisaże sztuki nowoczesnej, wykłady czy nawet projekcje filmowe organizowane w przestrzeni parkowej.

GODZINY OTWARCIA MUZEUM
W SEZONIE TURYSTYCZNYM

PONIEDZIAŁEK	NIECZYNNIE
WTOREK-PIAŃTEK	10:00-17:00
SOBOTA	10:00-18:00
NIEDZIELA	11:00-18:00



Więcej informacji na stronie internetowej: www.dobrzyca-muzeum.pl

Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy
Zespół Pałacowo-Parkowy
ul. Pleszewska 5a, 63-330 Dobrzyca
(woj. Wielkopolskie)

Europejska stolica kultury – **Kraków**

Kraków to jeden z najpopularniejszych kierunków turystycznych w Europie. Tak przynajmniej wynika z rankingu TripAdvisora Travellers' Choice 2022. Stolica Małopolski, jako jedyne polskie miasto, znalazła się w zestawieniu 25 miejsc, które warto odwiedzić w tym roku.

Użytkownicy TripAdvisora na pierwszym miejscu wybierają Londyn, jako drugie wskazują grecką Kretę, a jako trzecie Rzym. Kraków zajął 24. pozycję w zestawieniu, głównie dzięki bogatej historii, ciekawej architekturze, ale też atrakcyjnej ofercie kulinarnej i kulturalnej. W rankingu nie zapomniano, że w 2019 roku miasto otrzymało tytuł Europejskiej Stolicy Kultury Gastronomicznej (*European Capital of Gastronomic Culture*). Co konkretnie turyści polecają innym, by zobaczyli w Krakowie? Przede wszystkim klasyczne perły turystyczne, czyli zamek na Wawelu (<https://wawel.krakow.pl/>), Rynek Główny, kościół Mariacki i Kazimierz. To miejsca, w których można odkryć wielką historię, i dzięki którym lepiej można zrozumieć kulturę Polski. W końcu Kraków to ponad tysiąc lat dziejów, to dawna stolica kraju,

siedziba królów, a dziś jedno z większych miast. Jeśli na jego zwiedzanie możemy przeznaczyć tylko weekend, zatrzymamy się w ścisłym centrum lub w jego pobliżu. Do wyboru jest mnóstwo hoteli, hosteli i apartamentów, dzięki czemu odpowiednią ofertę znajdzie dla siebie każdy turysta, niezależnie od wysokości budżetu, jaki posiada.

OD ŚREDNIOWIECZA DO DZIŚ

Kiedy już znajdziemy się w Krakowie, skierujmy swoje kroki na Stare Miasto, które jest zbiorem dzieł sztuki, pamiątek i zabytków od czasów średniowiecznych aż po współczesne. Sercem starówki jest Rynek Główny – to największy plan miejski średniowiecznej Europy, który zachował swój kształt w niezmiennym kształcie od 1257 roku. W 1978 roku został wpisany na listę światowego dziedzictwa Unesco.

Na Rynku z pewnością spędzimy więcej niż godzinę, a jeśli tak, to będziemy mogli posłuchać hejnału odgrywanego co 60 minut na cztery strony świata z wieży kościoła Mariackiego. Pośrodku placu znajdują się natomiast Sukienice – czyli średniowieczna hala targowa. To nie tylko jeden z najbardziej rozpoznawalnych zabytków Krakowa i Polski, to też miejsce, w którym nadal odbywa się handel. Można tam kupić pamiątki, które będą przypominać o podróży do tego niezwykłego miejsca. Ciekawym miejscem jest też Uniwersytet Jagielloński – to druga po uniwersytecie w Pradze najstarsza uczelnia w Europie Środkowej. Kolejnym obowiązkowym punktem zwiedzania jest wzgórze na Wawelu, na którym od połowy XI wieku rezydowali polscy władcy. Poza tym, był to również ważny ośrodek religijny. Zamek Królewski to



wspaniały zabytek sztuki renesansu. Goście zachwycają się już na samym początku zwiedzania, kiedy wchodzi na arkadowy dziedziniec będący perłą szesnastowiecznej architektury. Kolejnym, równie znanym i ważnym miejscem, które trzeba odwiedzić w Krakowie, jest Kazimierz. To właśnie tam mieszkali obok siebie żydzi i chrześcijanie. Dziś można oglądać zabytki judaizmu, ale też spędzić czas w jednej z licznych knajpek, restauracji z kuchnią żydowską, a w ciągu dnia wybrać się na targ staroci i poszukać unikatowych dzieł sztuki. Przez kładkę o Bernatka dostaniemy się natomiast na Podgórze. To dzielnica, która przez wiele lat była zapomniana, dziś na nowo przeżywa swą młodość. Choć Kraków kojarzy się głównie z historią sięgającą wiele wieków wstecz, nie można nie odnieść się też do tej nieco młodszej. Chodzi o socrealizm – żeby go zrozumieć, najlepiej wybrać się do Nowej Huty. Monumentalność i symetria to dwa słowa, które chyba najlepiej charakteryzują tę dzielnicę.

MIASTO KULTURY

Użytkownicy TripAdvisora polecają Kraków nie tylko z uwagi na jego znaczenie historyczne, ale też wskazują jako ważne miejsce na mapie kulturalnej Polski i Europy. Nic dziwnego, w końcu każdego roku odbywa się tu około 100 festiwali i innych wydarzeń, z których wiele ma międzynarodową rangę. Wystarczy wymienić chociażby Misteria Paschalia, Sacrum Pro-

fanum czy Festiwal Kultury Żydowskiej (<https://www.jewishfestival.pl/pl/>). Inne imprezy znane i doceniane w Polsce oraz w Europie to Międzynarodowy Festiwal „Muzyka w Starym Krakowie” (<http://karnet.krakowculture.pl/37095-krakow-xlv-festiwal-muzyka-w-starym-krakowie>), Festiwal Teatrów Ulicznych, Krakowskie Miniatury Teatralne, Międzynarodowy Festiwal Teatralny Boska Komedia, Unsound Festival, Festiwal Muzyki Polskiej, Międzynarodowy Festiwal Jazzowy w Piwnicy Pod Baranami, Krakowski Festiwal Filmowy, Mięsiąc Fotografii w Krakowie, Live Music Festival, Międzynarodowy Festiwal Filmowy Etiuda&Anima, Festiwal Audio Art czy Theatrum Musicum. Praktycznie w każdym miesiącu można wybrać się na duże wydarzenie muzyczne, teatralne, które promują młodych, niezależnych twórców, ale są też okazją do zapoznania się z mistrzostwem uznanym artystów. Innym pomysłem na spędzenie czasu w otoczeniu kultury są wystawy sztuki. Jeśli nie uda nam się być w mieście w czasie takiej imprezy, nic straconego – w Krakowie działa wiele nowoczesnych muzeów, w których znajdują się zabytki skali światowej, pokazane w przystępny i atrakcyjny sposób. Ogromnym powodzeniem cieszą się Krakowskie Noce (<https://krakowskienocce.pl/>), które zapracowały już na markę Krakowa. To wydarzenia, na które składają się Noc Muzeów, Noc Teatrów, Noc Muzyki, Noc Jazzu, Cracovia Sacra, Noc Poezji, odbywające się w teatrach, muzeach

i plenerach. W 2000 roku miasto pełniło funkcję Europejskiej Stolicy Kultury.

KULINARIA NA PIĄTKĘ

Na koniec kilka słów o jedzeniu – w końcu poznawanie nowych miejsc to również ich smakowanie. A Kraków ma bardzo długie tradycje w serwowaniu dań – już w średniowieczu działały faryny, czyli przenośnie stragany z prostym jedzeniem, gdzie kupowali mieszczaństwo, kupcy i studenci. Jednym z tradycyjnych przysmaków, którym w XVII wieku zajadali się fiakrowie, była maczanka po krakowsku – dziś na nowo odkryta. Miasto to nie tylko proste posiłki, które można zjeść niemal w biegu. To też bardzo eleganckie restauracje, z klimatycznym wystrojem wnętrza i wyrafinowanym menu. Znajdziemy tu ponad 20 lokali wyróżnionych w przewodniku Michelin i dwa razy tyle uznanych przez recenzentów Gault et Millau. Nie brakuje tu również restauracji działających zgodnie z zasadami Slow Food Polska. Jedzenie jest różnorakie, od typowo polskiego, stworzonego na podstawie historycznych przepisów, do przygotowania którego wykorzystywane są produkty od lokalnych dostawców, przez kuchnię żydowską, której najlepiej spróbować na Kazimierzu, aż po smakołyki z różnych zakątków świata. Dobrze można zjeść na Rynku Głównym, nad Wisłą, czy na wspomnianym Kazimierzu. Nieco taniej będzie jednak w miejscach mniej uczęszczanych przez turystów.



Szlakiem wielu kultur – Wrocław

Wrocław nie bez przyczyny cieszy się popularnością wśród turystów z Polski i zagranicy. Piękna stolica Dolnego Śląska przyciąga młodych, rodziny z dziećmi i seniorów. Każdy znajdzie tam coś dla siebie – trochę historii, trochę kultury i trochę zabawy.

Wrocław to miasto o wielowiekowej tradycji. Jego najbardziej reprezentacyjną częścią jest Rynek, który tętni życiem o każdej porze dnia i nocy. Na placu, który zajmuje niemal 4 hektary powierzchni, znajdują się Sukiennice i ratusz z 66-metrową wieżą. To unikatowy na skalę europejską zabytek architektury gotyckiej i renesansowej. Dziś mieści się w nim Muzeum Sztuki Mieszczkańskiej (<https://visitwroclaw.eu/miejsce/muzeum-sztuki-mieszczanskiej-w-starym-ratuszu>), a przed wschodnią fasadą zobaczyć można kopię pręgierza, przy którym w średniowieczu wymierzano kary cielesne. Po drugiej stronie przechodniom przygląda się natomiast Aleksander Fredro. Przy każdej ścianie rynku stoją piękne mieszczkańskie kamienice. Do przeszłości łatwo przenieść się o zmierzchu, kiedy latarnik zaczyna zapalać gazowe latarnie.

PODRÓŻ DO PRZESZŁOŚCI

Najstarszą częścią miasta jest Ostrów Tumski. To dawny gród, który opływa Odra, i który dał początek miastu. To obowiązkowy punkt zwiedzania dla wszystkich miłośników historii. Najbardziej okazałym zabytkiem architektonicznym jest gotycka katedra św. Jana Chrzciciela z pięknym srebrnym ołtarzem ufundowanym przez arcybiskupa Andreasa Jerian oraz kolegiata Świętego Krzyża i św. Bartomeja – dwukondygnacyjny ceglany kościół halowy. Na Ostrowie Tumskim znajduje się też Muzeum Archidiecezjalne (<https://www.archidiecezja.wroc.pl>), w którym podziwiać można zabytki sztuki sakralnej, w tym słynną Księgę Henrykowską z XIII–XIV wieku z pierwszym zdaniem zapisanym w języku polskim. Historia Wrocławia jest bardzo boga-

ta i nierzadko była burzliwa – do dzisiejszej stolicy Dolnego Śląska zjeżdżali ludzie różnych kultur, będący wyznawcami różnych religii. Więcej o nich dowiedzieć się można w Dzielnicy Czterech Wyznań, która znajduje się w obrębie Starego Miasta. Wyznaczają ją ulice Kazimierza Wielkiego, św. Antoniego, Pawła Włodkowica i św. Mikołaja. To właśnie tam mieszczą się, w niedalekiej odległości od siebie, cztery świątynie różnych wyznań: sobór prawosławny, kościół rzymskokatolicki, kościół ewangelicko-augsburski i synagoga. Tę część Wrocławia można zwiedzać wedle własnego pomysłu, albo skorzystać z wytyczonych ścieżek: kulturowej lub historycznej. Przerwa w spacerze będzie okazją do zajrzenia do jednej z kawiarni, galerii lub do klubu muzycznego. ▶



Gmina Syców – Twój przystanek w podróży

Coraz chętniej odkrywamy nowe, nieoczywiste miejsca. Na Dolnym Śląsku, wyjątkowo różnorodnym i bogatym w atrakcje turystyczne regionie Polski, tuż przy jego wschodniej granicy z Wielkopolską, położona jest Gmina Syców, do której dziś się wybierzemy.

Miasto Syców ulokowane jest w niewielkim obniżeniu. Wjeżdżając do miejscowości, rozciąga się przed nami piękny widok z góry, szczególnie w porze nocnej. Upaja zielen w każdej postaci – drzewa, śródpolne zagajniki, lasy, łąki, pola uprawne, skwery... nawet nieużytkowane tereny mają swój dziewiczy urok. Przyrodę cechuje duża bioróżnorodność oraz bogactwo gatunków roślin i zwierząt, także objętych ochroną, jak np. użytek ekologiczny „Storczyk”. Tereny gminy należą do *Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Rychtałskie”* stanowiącego z cennej populacji sosny pospolitej, a w północnej części do *Obszaru Chronionego Krajobrazu „Wzgórze Ostrzeszowskie i Kotlina Odolanowska”*.



Fot.: UMIG w Sycowie



Fot.: zbierajste.pl

Atrakcje całonocne, weekendowe czy wakacyjne odnajdziemy nad Zalewem Stradomia lub też w pobliskim Arboretum Leśnym im. prof. Stefana Białoboka w Stradomi. **Zalew Stradomia** to obiekt rekreacyjny, z piaszczystą plażą, boiskami do siatkówki plażowej, wypożyczalnią sprzętu wodnego i gastronomią. Skorzystamy tutaj z pola namiotowego i kempingowego tuż przy plaży. Przez cały sezon letni nad zalewem odbywają się liczne wydarzenia sportowe, tematyczne, a największym z nich jest *Garmin Iron Triathlon*, który przyciąga setki zawodników i kibiców z całej Polski. Miłośnicy *astroturystyki* znajdą tutaj piękny „kawatek nieba” (mapa obiektów astroturystyki na www.geoportal.dolnyślask.pl). Nie pozostaje nic innego, jak rozbić namiot i spędzić noc pod gwiazdami...



Fot.: UMIG w Sycowie



Zalew w Stradomi Wierchniej

Fot.: UMIG w Sycowie

Jeżeli od plażowania wolimy wybrać się na kilkugodzinny spacer, to udajmy się do pobliskiego **Arboretum Leśnego**. Arboretum jest ogrodem dendrologicznym, kolekcją drzew i krzewów uprawianych w celach naukowych i edukacyjnych. Dla zwiedzających udostępnione jest 85 ha powierzchni z zaaranżowanymi stanowiskami grup roślin o podobnych wymaganiach siedliskowych. To duży obszar, dlatego polecamy założyć wygodne obuwie. Zobaczymy tutaj jedną z najbogatszych w kraju kolekcję sosen, ale również bogate kolekcje różaneczników i roślin chronionych oraz rzadkich elementów flory Polski.



Arboretum Leśne Stradomia

Fot.: EJ

Rowerowe wycieczki leśnymi i gruntowymi ścieżkami, to prawdziwa przyjemność. Rodzinne odkrywanie atrakcji przyrodniczych i historycznych, może okazać się wesołą przygodą. Lekko pofalowany teren dostarczy sporej dawki satysfakcji z pokonania wzniesień czy piaszczystych odcinków tras.



Trasy rowerowe

Fot.: UMIG EJ

Przekonujemy się coraz bardziej, iż jeden dzień na odkrycie Sycowa to za mało... Miasto zaprasza nas kolejnymi ciekawostkami. Oazą zieleni w mieście jest **Park Miejski** założony w stylu angielskim przez Gustava Calixta Birona von Curland (właściciela państwa stanowego Syców) w XIX w., wg projektu Georga H.W.Grapowa. Niegdyś przynależał do zamku książęcej rodziny Bironów. Romantyzm i naturalność parku czynią go idealnym na spacer, odpoczynek bądź aktywne spędzenie czasu. W zabytkowej kamienicy na rynku znajduje się **Muzeum Regionalne** (skarbnica wiedzy o historii Ziemi Sycowskiej). Zabytki miasta to także **wieża kościelna** (pierwotnie będąca bramą miejską w murach obronnych miasta, których fragmenty zachowały

się do dziś), **kościół pw.śś. Ap.Piotra i Pawła** (z 1350 r., odbudowany w 1905 r. w stylu gotyckim), **kościół ewangelicki Apostołów Jana i Piotra** (z końca XVIII w., styl klasycystyczny, projektu Karla Gottharda Langhansa – twórcy Bramy Brandenburskiej w Berlinie).



Park Miejski



Wieża Kościelna



Kościół ewangelicki pw. Ap. Jana i Piotra

Szlakiem drewnianych kościołów dotrzemy do zabytkowego kościoła pw.św. Marka Ewangelisty (z pocz. XVII w.), zwanego lokalnie „Sycowską Częstochową” oraz do kościoła pw.św. Andrzeja Apostoła (z 1585 r.) w Szczudrowie.


Syców zaprasza nas także do odkrywania kulinarnych smaków tego regionu. Wyrazista kawa w „Sycowskiej Palarni Kawy Strefa Kawy” szybko doda nam sił, degustacja piw kraftowych i smaczny posiłek w Browarze Restauracyjnym „Anders Browar” rozluźni po całym dniu zwiedzania. W „Delikatesach Napoli Smolarek Siervo” kupimy prawdziwe włoskie produkty. Smacznie posilimy się w jednej z restauracji serwujących wysmienite dania w bardzo miłej atmosferze: GAPA Restauracja Pub urzeknie swoją elegancją, a „MADE IN NAPOLI by Siervo” ugości nas prawdziwą pizzą neapolitańską. Jeżeli planujemy w Gminie Syców dłuższy pobyt, to warto skorzystać z propozycji Lokalnej Grupy Działania „Dobra Widawa”, która jest źródłem wiedzy o pobliskich warsztatach rękodzielniczych bądź produktach regionalnych. *W podróży zatrzymajmy się w Sycowie.*



sycow.pl

www.sycow.pl

 Syców – oficjalny profil miasta

 @mig.sycow

BAROKOWY WROCŁAW

► O ile Rynek przypomina o czasach średniowiecznych i renesansowych, to Pałac Królewski z ogrodem jest świetnym przykładem sztuki barokowej. Miłośnicy tego okresu w historii chętnie obejrzą apartamenty królewskie, w salach Muzeum Historycznego (<https://www.wroclaw.pl/nasz-wroclaw/partner/palac-krolewski-muzeum-historyczne-i-muzeum-sztuki-medalierskiej>), które się tam znajduje, prezentowana jest też wystawa „1000 lat Wrocławia”. Również w stylu barokowym utrzymany jest kompleks, który tworzy dawne kolegium i kościół jezuicki. To tam znajduje się gmach Uniwersytetu Wrocławskiego, który został założony 300 lat temu. Zobaczyć można tam m.in. Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego (<http://muzeum.uni.wroc.pl/>), barokową Aulę Leopoldyńską oraz salę muzyczną Oratorium Marianum. Z kolei wizyta w Wieży Matematycznej będzie okazją, by poznać dawne wyposażenie obserwatorium astronomicznego, m.in. XIV-wieczne astrolabium, globus nieba z XVI wieku i datowany na 1665 r. cyrkiel.

NIEZWYKŁE DZIEŁA ARTYSTÓW

Wielu osobom Wrocław kojarzy się z Panoramą Raclawicką (<https://mnwr.pl/category/oddzialy/panorama-raclawicka/>). To dzieło kilku malarzy, którzy odwzorowali przebieg walk pod Raclawicami, do której doszło 4 kwietnia 1794 roku. Obraz powstał we Lwowie z oka-

zji setnej rocznicy insurekcji kościuszkowskiej. Dziś pracę o imponujących wymiarach 15 x 114 m, która powstała pod kierunkiem Jana Styki i Wojciecha Kosaka, można oglądać w specjalnie zbudowanej rotundzie. Dzięki wykorzystaniu zabiegów malarskich – perspektywy i technicznych – oświetlenia, sztucznego terenu, zaciemnionego, krętego podejścia, widz ma wrażenie, że znajduje się na polu walki w otoczeniu żołnierzy. Kolejnym spektakularnym dziełem jest Hala Stulecia zaprojektowana przez Maxa Berga. Została zbudowana w 1913 r. z okazji międzynarodowej wystawy upamiętniającej setną rocznicę bitwy pod Lipskiem. Budynek jest świetnym przykładem wczesnego modernizmu, ale wzrok przyciąga żelbetonowa kopuła, która jest 1,5 raza większa niż ta przykrywająca rzymski Panteon. Od 2016 roku Hala znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Do kompleksu przynależy też Pawilon Czterech Kopuł projektu Hansa Poelziga.

NA ŁONIE PRZYRODY

Wizyta we Wrocławiu może być też świetną lekcją biologii. Najlepiej odbyć ją w tamtejszym Zoo. To największy i najstarszy ogród zoologiczny w Polsce. Uwagę przyciągają nie tylko jego mieszkańcy, ale też zabytkowe zabudowania, na przykład baszta niedźwiedzi, słońiarnia, pawilon małp, ale też współczesne – choćby Afrykarium. To unikatowy na skalę światową

kompleks, w którym można zobaczyć różne ekosystemy związane z Czarnym Łądem. Na łonie przyrody odpoczniemy natomiast w Parku Szczytnickim, największym kompleksie tego typu w mieście. Powstał już w 1785 roku jako prywatny ogród, z czasem został połączony z parkiem miejskim. Jego największą atrakcją jest Ogród Japoński, założony w 1913 r. Nie można zapomnieć o jeszcze jednej atrakcji – krasnalach. W różnych punktach miasta przechodniów obserwują mali brodacze, którzy przysiedli na skwerach, oknach, krawężnikach i w wielu innych miejscach. Dziś nikt już nie jest pewien, ilu jest tych niezwykłych mieszkańców Wrocławia, wycieczka ich śladami na pewno przypadnie do gustu najmłodszym.

SMACZNIE I NIEDROGO

W przerwie od odkrywania tego fascynującego miasta, trzeba coś zjeść. Restauracji, kawiarni, barów w mieście nie brakuje. Można spróbować lokalnych przysmaków, albo wybrać się na ucztę w zagranicznym stylu. Kuchnia włoska, meksykańska, azjatycka – to wszystko znajdziemy w centrum i we wszystkich innych popularnych częściach miasta. A gdzie się zatrzymać na nocleg? Najlepiej blisko atrakcji turystycznych. Tu wybór również jest spory, od budżetowych hosteli w zabytkowych kamienicach, przez proste hotele aż po obiekty należące do znanych zagranicznych sieci. Dla każdego coś milego!





KOSZALIN – CENTRUM POMORZA

Koszalin to miasto o wielkim potencjale, które harmonijnie łączy nowoczesność, bogatą historię oraz imponującą ofertę kulturalną i sportową. Wyjątkowe położenie Koszalina, będącego największym miastem w trójce Szczecin, Gdańsk, Poznań, otoczonego rozległymi terenami zielonymi z licznymi walorami turystycznymi, zapewnia doskonałe warunki do aktywnego wypoczynku i rekreacji. Bezpośrednie sąsiedztwo Morza Bałtyckiego stanowi ważne dopełnienie oferty miasta, które z uwagi na swój dynamiczny rozwój zapewnia mieszkańcom i turystom, różnorodne atrakcje o każdej porze roku.

Koszalin położony jest pomiędzy Morzem Bałtyckim oraz jeziorami Jamno i Lubiawo, u podnóża **Góry Chełmskiej**, na szczycie której znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej oraz **wieża widokowa**, z której rozciąga się urzekająca panorama miasta, ze wszechobecną zielenią oraz błękitem Bałtyku na horyzoncie. Wytyczono tu liczne szlaki piesze i rowerowe, a chwile odpoczynku zapewnią polany rekreacyjne z placami zabaw oraz plenerowymi siłowniami, u podnóża znajdziemy zaś **Park Linowy**.

Tereny zielone zajmują aż 38% powierzchni Koszalina, co zapewnia doskonałe warunki do rekreacji i wypoczynku. Pośród licznych parków i skwerów na szczególną uwagę zasługuje zabytkowy

Park Książąt Pomorskich, z pomnikami przyrody, romantycznymi alejkami i pięknymi fontannami.

Bogatą przeszłość Koszalina najłatwiej poznamy, podążając **Staromiejską Trasą Turystyczną**, przy której mieszczą się najcenniejsze zabytki i obiekty architektoniczne. Na uwagę zasługują zwłaszcza: XIV-wieczna gotycka Katedra pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, Kościół pw. MB Różańcowej, średniowieczne mury obronne, Domek Kata, czy – najstarszy zabytek Koszalina – Kaplica Św. Gertrudy. Szczególną atrakcją stanowi oddana w 2019 roku zrekonstruowana XIX-wieczna **Zagroda Jamneńska**, która pozwoli nam przenieść się w czasie i osobiście zetknąć się z unikatową kulturą jamneńską.

Na naszych gości lubiących aktywny wypoczynek, czeka miejska plaża wraz z licznymi atrakcjami zebranymi wokół tzw. **Wodnej Doliny**. Znajdziemy tu boisko do siatkówki plażowej, strefę streetworkout, pole do mini golfa, czy pokaźny plac zabaw, który ucieszy najmłodszych. Ekstremalnych wrażeń dostarczy **Wake Park** z wyciągiem umożliwiającym pływanie i wykonywanie ewolucji na nartach wodnych.

Będąc w Koszalinie nie można przegapić jednego z najnowocześniejszych **Aquaparków** na Pomorzu – **Parku Wodnego Koszalin**. Dzięki strefie rekreacji z sześcioma basenami, rwącą rzeką, jacuzzi i licznymi zjeżdżalniami, obiekt ten zapewni nam

moc wspaniałych atrakcji. Chwile relaksu i odprężenia znajdziemy natomiast w strefach saun i spa, łaźniach parowych czy grocie solnej.

Koszalin nie bez powodu nazywany jest także **miastem festiwali**. Mamy bowiem zaszczyt być gospodarzem wielu wydarzeń cieszących się prestiżem nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Mowa tu m.in. o **Koszalińskim Festiwalu Debiutów Filmowych „Młodzi i Film”**, **Europejskim Festiwalu Filmowym „Integracja Ty i Ja”**, **Hanza Jazz Festiwal** czy też **Międzynarodowym Festiwalu Organowym**. Gruntownie odrestaurowany Amfiteatr – z dachem o unikalnym kształcie – mieszczący nawet 4,5 tys. widzów, pozwala w komfortowych warunkach cieszyć się koncertowymi wrazeniami lub skeczami prezentowanymi podczas **Koszalińskiego Kabaretu**, który na stałe wpisał się w kalendarz letnich imprez.

Koszalin dba o miłośników jazdy na rowerze. W mieście znajduje się ponad 90 km dróg i ścieżek rowerowych tworzących doskonale połączoną sieć. Do dyspozycji mieszkańców miasta oraz turystów oddano **Koszaliński Rower Miejski** ze 170. rowerami usytuowanymi na 20. stacjach.

W sezonie letnim niezapomnianych wrażeń dostarczy przejazd zabytkową **Koszalińską Koleją Wąskotorową** oraz przeprawa przez Jezioro Jamno nowoczesnym **katamaranem „Julek”**, z pokładu którego można podziwiać piękne widoki oraz szybko i komfortowo dotrzeć prosto nad morze.

A skoro mowa o morzu, pamiętajcie –
**Jesteście nad morzem,
odwiedźcie Koszalin!**



KOSZALIN
Centrum Pomorza

Pieszko, przez ŚLĄSKIE



Beskidy

Śląsk Cieszyński

Kraina Górnej Odry

Jura Krakowsko-Częstochowska

foto: wiecznataulaczka.pl

Jura Krakowsko-Częstochowska



JURA
KRAJOWO
CZĘSTOCHOWSKA



Skanyj

www.jura.travel

Logo: Towarne fot. Lighthouse Media

To jeden z najpiękniejszych krajobrazowo i turystycznie regionów w Polsce! Charakterystycznymi elementami krajobrazu są malownicze **wapienne skały**, bramy i okna skalne oraz iglice. To właśnie ten teren jest **mekką wspinaczy** i speleologów.

Jura znakomicie nadaje się do wędrówek pieszych, rowerowych, konnych a zimą nawet narciarskich. Rozciąga się tutaj **Szlak Orlich Gniazd**. Jego pieszy wariant liczy 168,7 km i biegnie od Krakowa do Częstochowy a swoją nazwę zawdzięcza zamkom znajdującym się wzdłuż **Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej** wybudowanym na szczytach wzniesień. Główną atrakcją szlaku są zamki oraz ostańce skalne. Idealne na piesze wędrówki to między innymi:

- Ogrodzieniec
- Olsztyn
- Złoty Potok
- Jasna Góra
- Żarki
- Góra Zborów



Zamek Pilchów w Jmoleniu fot. Lighthouse Media

Pętla Szczyrkowska - Beskidy



Górska przestrzeń Beskidu Śląskiego to idealny pomysł na spędzenie czasu wolnego na łonie natury. **Pętla Szczyrkowska** to kolejna propozycja dla turystów w tym mieście. Przebycie tej rodzinnej, rekreacyjnej trasy, stanowi nie lada przygodę. Turyści podczas jej przebycia pokonują prawie 6 km kolejkami górskimi, 2 km przez sam Szczyrk oraz 2 km widokową granią skąd rozpościerają się **niezwykle krajobrazy**. Na trasie pętli znajduje się najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego - **Skrzyczne** oraz jedna z najwyżej położonych restauracji (1000 m. n.p.m.) Kulfonka.

Gdzie zacząć trasę?

- dolna stacja kolei gondolowej na Halę Skrzyżeńską lub
- dolna stacja kolei kanapowej na Skrzyczne



Kolej gondolowa w Bazy-Fu fer, Szczyrk Mountain Resort



Skanyj



Pętla Cieńkowska - Śląsk Cieszyński



www.slaskcieszynski.travel

Leżący na historycznym **Śląsku Cieszyńskim** Beskid Śląski to jedna z najpiękniejszych i najpopularniejszych grup górskich w Polsce. To tutaj spod wierzchołka **Baraniej Góry** wypływa Wisła nazywana królową polskich rzek.

Miejscowość o tej samej nazwie to doskonałe miejsce dla turystów aktywnych a jedną z najchętniej odwiedzanych tras stanowi **Pętla Cieńkowska**.

Pasmo Cieńkowa oddziela dolinę Czarnego od doliny Malinki. Podziwianie panoramy Beskidu Śląskiego oraz wędrowka Pętłą to **obowiązkowy punkt wizyty w Wiśle**.

Zwiedzanie turyści rozpoczynają od wjazdu koleją linową na Cieńków Niżni skąd docieramy do ścieżki prowadzącej grzbietem Cieńkowa w kierunku skoczni im. A. Małysza skąd rozciąga się imponujący widok na rozbieg i zeskok skoczni oraz malowniczą okolicę.



Skanyj

Poznając centralną Polskę **na rowerze**

Mazowsze to zielona kraina, pełna ukrytych skarbów, które najlepiej odkrywać w czasie niespiesznych rowerowych wycieczek. Ambitni mogą rozpocząć swoją przygodę już w Warszawie i w trasę wyruszyć ze stolicy lub okalających ją miejscowości.

Na brak ścieżek rowerowych na Mazowszu narzekać nie można. Kiedy tylko pogoda staje się bardziej przyjazna, setki, a nawet tysiące osób przesiada się na dwa kółka i wyrusza w bliższe lub dalsze trasy. W weekendy może być na stołecznych ulicach, w parkach i na placach dość tłoczno, podpowiadamy więc, dokąd się wybrać, by przyjemnie spędzić czas, trochę się poruszać, odetchnąć świeżym powietrzem, a przy okazji poznać.

IDYLICZNA KRAINA

Kraina Jeziorki to ponad 400 km szlaków rowerowych wijących się przez dolinę rzeki o tej samej nazwie. By tam dotrzeć, z Warszawy trzeba wyruszyć w kierunku południowym – w stronę powiatów piaseczyńskiego, grójeckiego i gminy Mszczonów. Ze stolicy trasa prowadzi

Chojnowskim Szlakiem Rowerowym, który zaczyna się na Kabatach i prowadzi do Piaseczna, a dalej do Góry Kalwarii. Inna opcja to podróż Nadwiślańskim Szlakiem Rowerowym (Warszawa – Konstancin – Góra Kalwaria – Czersk), który zaczyna się w Łomiankach, a przez Warszawę biegnie wzdłuż Wistostrady. Wycieczka będzie też okazją do zobaczenia kilku atrakcji. Jedną z największych jest zabytkowa piaseczyńsko-grójecka kolej wąskotorowa ze stacją początkową w Piasecznie przy ul. Sienkiewicza. Warto zaplanować też wizytę w XIV-wiecznym zamku w Czersku, zaplanować postój i spacer w Parku Zdrojowym w Konstancinie-Jeziornie, gdzie najlepiej się odpoczywa przy tężni solankowej. Do wód jeździ się natomiast do Mszczonowa, a żeby doświadczyć historii, odwiedza się drewniane kościoły w Chynowie, Rembertowie, Lutkówe i na

Mariankach w Górze Kalwarii. Spragnieni arystokracji? – na trasach znajdują się liczne pałace, dwory, często z imponującymi parkami, choćby w powiecie grójeckim. Jednym z najpiękniejszych jest klasycystyczny pałac w Nowej Wsi w pobliżu Grójca z XVIII wieku, XVII-wieczny pałac szlachecki w Oborach pod Konstancinem, ale też pałace w Osuchowie, Drwałowie i Budziszynie. Z kolei zabytkowymi miastami, do których warto zajrzeć, są Piaseczno, Góra Kalwaria, Grójec z zabytkowymi ratuszami oraz Tarczyn, Mszczonów i willowy Konstancin – jedyne uzdrowisko na Mazowszu.

Z PUSZCZY STROMIECKIEJ DO KOZIENICKIEJ

Chyba każdy pamięta z książek i lekcji historii opowieści o wielkich polowaniach, na które wybierali się chętnie polscy ►



Mazowsze egzotyczne

Planujecie w kwietniu krótki wypad na weekend? Zapraszamy na Mazowsze! To najlepszy moment, żeby z bliska przyjrzeć się wyjątkowym, egzotycznym jak na ten region obrzędom i zwyczajom.

BARABANIE W IŁŻY

Zanim na niedzielnej mszy rezurekcyjnej zabrzmiały w całej Polsce słowa: „*Chrystus Zmartwychwstał, Alleluja!*”, w Iłży Wielkanoc ogłaszana jest w sposób wyjątkowy. W tę noc rozlega się charakterystyczne **bębienie**, które niesie się w mroku. Pod wodzą prowadzącego solisty, **bębni siedmiu barabaniarzy**. Miejscowi mówią, że: „nie ma w Iłży Wielkanocy, jak nie ma barabana”.

Według „Słownika Języka Polskiego” PWN baraban to wielki bęben turecki używany przez pułki janczarskie i niektóre oddziały dawnych wojsk polskich. Jak głosi miejscowa legenda, zwyczaj barabanienia w Iłży jest praktykowany od XVII w. Są dwie teorie jego pojawienia się w tej miejscowości. Według pierwszej, baraban został w mieście po wkroczeniu wrogich wojsk podczas potopu szwedzkiego, które nadawały za jego pomocą sygnał do natarcia. Druga teoria głosi, że to łup wojenny zabrany Turkom w czasach Odsieczy Wiedeńskiej.

Co roku pochód przemierza tę samą trasę, idzie ulicami: Leśmiana, Zawady, Osiedle Staszica, Błazica, Wójtowska, by dotrzeć do Rynku i ostatniego punktu – kościoła farnego. Przystanków z bębieniem jest w trakcie pochodu kilkanaście. Panuje przekonanie, że barabanienie przynosi pomyślność. Warto w tę jedną noc wybrać się tam, by poczuć moc barabana.

MAZOWIECKIE TURKI



W okresie wielkanocnym w niektórych miejscowościach pojawiają się **przy Grobach Pańskich stráže zwane turkami**. Żołnierze są przebrani w stroje naśladujące orientalne umundurowanie, a niekiedy upodabniają się także fizycznie do brodatych Turków.

Na Mazowszu można ich zobaczyć w oddalonych od siebie o 10 km miejscowościach – Drobinie i Górze.

Pochodzenie tradycji nie jest do końca wyjaśnione. Popularna teoria głosi, że zwyczaj nawiązuje do czasów zwycięskiej bitwy pod Wiedniem, kiedy do kraju powracali oddziały wojskowe ze zdobycznymi orientalnymi ubiorami i bronią.

W skład drużyny wchodzi ośmiu mężczyzn. Ich służba rozpoczyna się zaraz po wielkopiątkowym nabożeństwie. Kulminacja obchodów następuje w niedzielny poranek. Tego dnia w **Drobinie** turki wykonują swój popisowy numer: jeden z nich „strzela” z szabli – wysuwa

ją z futerału i chowa z impetem robiąc jak najwięcej hałasu, a pozostali w popłochu uciekają za ołtarz. Scenka symbolizuje przestraszenie rzymskich żołnierzy w chwili, gdy dowiadują się o Zmartwychwstaniu Jezusa.

W Górze najważniejszy moment następuje podczas podniesienia Najświętszego Sakramentu. Turki wykonują wtedy efektowne padnięcie, nazywane „efektem posadzki”. Muszą przy tym narobić dużo huku, uderzając szablami i halabardami w podłogę, a także odegrać strach, lęk, niedowierzanie i zdziwienie, bowiem tak, według biblijnych opisów, zachowali się pilnujący grobu rzymscy żołnierze na wiadomość o zmartwychwstaniu Jezusa. Po chwili, na znak dowódcy, podrywają się i wybiegają z kościoła. Warto zobaczyć ten wyjątkowy zwyczaj.

PROCESJA Z JEZUSKIEM



Przywrócona w 2005 roku w szydlowieckiej parafii św. Zygmunta **procesja z Jezuskiem Palmowym** przyciąga rzeszę obserwatorów. Wydarzenie ma początek około godziny 11.30, przed główną mszą podczas Niedzieli Palmowej, odbywającą się o godz. 12.00. Warto być punktualnie. Cała akcja obrzędowa trwa około 20 minut. Wóz z figurą Jezuska Palmowego, ciągnięty przez druhową z Ochotniczej Straży Pożarnej, wyrusza sprzed kościoła na pobliski Rynek Wielki. Tu odbywa się święcenie palm wielkanocnych, a następnie orszak okrąży położony centralnie ratusz, by dotrzeć z powrotem do kościoła farnego, gdzie celebrowana jest msza. Figura z wozem stawiana jest tuż pod murami świątyni, gdzie pozostaje do końca Niedzieli Palmowej.

Dodatkową atrakcją jest odbywający się w tym dniu **jarmark z rękodziełem**. W **Szydlowcu** można nabyć wykonane przez lokalnych twórców pisanki, koszyczki, baranki z cukru, szydełkowe kurki, zajączki czy ręcznie wykonane zabawki. Dodatkową oprawą są występy kapel i zespołów na ustawionej przed ratuszem scenie. Miejscowe Koła Gospodyń Wiejskich przygotowują poczęstunek i prezentują swoje wyroby.

Udział w tym ludowym zwyczaju daje poczucie ciągłości z dawną tradycją i możliwość wyjątkowego celebrowania tego święta. **Więcej informacji o tradycjach i obrzędach Mazowsza na stronie:** <http://www.mazowieckiszlaktradycji.com/>

► królowie i arystokraci. Jednym z takich miejsc była puszcza, która rozciągała się na południe od Pilicy. Dziś są to dwa kompleksy leśne: Puszcza Stromiecka i Kozienicka. Jeden ze szlaków rowerowych prowadzi skrajem tej pierwszej przez pola i malownicze łąki. Brak gęstych lasów to skutek wycinki drzew przeprowadzonej w XIX wieku. Trasa prowadzi do Głowaczowa – dużej wsi na skraju doliny Radomki, która w połowie XV w. otrzymała prawa miejskie. W XIX w. powstała tam manufaktura sukiennicza, ale historia nie była później dla miasta zbyt łaskawa. Jako odwet za powstanie stycznio- we zostały odebrane mu prawa miejskie, później w czasie drugiej wojny światowej większa jego część uległa zniszczeniu. Dalsza droga prowadzi w stronę Brzozy, gdzie warto zobaczyć neogotycki kościół z XIX w., który przypomina ratusz albo meczet. We wnętrzu zachowały się cenne elementy wyposażenia, które są starsze niż sam kościół. Warto zwrócić uwagę na barokową rzeźbioną ambonę i cykl płasko- rzeźb z 1635 r., które pochodzą z opactwa cystersów w Oliwie. Miejsc, w których warto się zatrzymać na szlaku jest więcej, ale

kto szuka gęstych lasów, powinien udać się na południe od Radomki do Puszczy Kozienickiej, która daje lepsze wyobrażenie o borach, w jakich przed wiekami polowali władcy i panowie szlachta.

WSI SPOKOJNA, WSI WESOŁA

Kto woli zobaczyć wieś malowaną, taką prosto z obrazów Józefa Chełmońskiego, musi wybrać się na trasę prowadzącą od Międzyborowa przez Skuły do Jaktorowa. Równiny, tereny rolnicze, poprzecinane miejscami przez niewielkie połacie lasów, malownicze doliny rzek Pisi Tucznej i Pisi Gągoliny, ale też ciekawe zabytki od imponującego pałacu w Radziejowicach po małe kościoły w Skutach, to cechy charakterystyczne tej części Mazowsza. Z regionem nieodłącznie kojarzy się też Puszcza Kampinoska – jeden z największych kompleksów leśnych w tej części Polski. Podróżować będziemy przez lasy, ale po drodze zobaczymy też piaszczyste wydmy i tereny podmokłe. Ta różnorodność krajobrazowa sprawia, że szata roślinna jest bardzo niejednorodna, a przez to ciekawa. Na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego występuje ponad siedemdziesiąt gatun-

ków roślin objętych ochroną całkowitą. Boga ta jest też fauna. Przez puszczy prowadzi wiele szlaków o różnym stopniu trudności – od łatwych przez średnie. Część odcinków biegnie ubitymi drogami, co jest nie bez znaczenia w przypadku wycieczek rodzinnych, szczególnie jeśli biorą w nich udział mniejsze dzieci.

ŚLADAMI PRZESZŁOŚCI

Jeśli lubisz zwiedzać, wybierz się na wycieczkę do Czerwińska. Dziś to niewielkie miasteczko nad Wisłą, ale w średniowieczu ważny ośrodek religijny. W XII w. biskup płocki Aleksander z Malonne sprowadził tam kanoników z Lombardii, którzy założyli opactwo. Rozkwit miasto przeżywało w XV i XVI w., kiedy było ważnym ośrodkiem handlu zbożem. Bywali tam władcy, nadawano tam królewskie przywileje. Kres świetności przyniósł potop szwedzki, po którym Czerwińsk nie podniósł się już do poprzedniej pozycji, a w XIX w. utracił prawa miejskie. Dalej droga prowadzi do Starego Radzikowa, a następnie do Grodzca, w którym warto zwiedzić XIX-wieczny drewniany kościół. Inną budowlę sakralną zobaczymy



WIELKA MAJÓWKA W SKANSENIE

1 maja 2022 r., godz. 10.00-18.00
RODZINNA MYŚLIWSKA NIEDZIELA W SKANSENIE
Gotowanie na polanie

3 maja 2022 r., godz. 10.00-18.00
MAJÓWKA W SKANSENIE



Partnerzy:



Partnerzy medialni:



w Chociszewie. W tamtejszym kościele zachowały się późnorennesansowy ołtarz i późnogotyckie krucyfiksy.

MAJÓWKA, CZERWCÓWKA, CZYLI – PRZEDŁUŻONY WEEKEND

Wycieczka rowerowa po Mazowszu nie musi prowadzić tylko po okolicach Warszawy. Warto nieco przedłużyć weekend i wybrać się na Kurpie. To piaszczysta równina w północnej części Mazowsza z szerokimi dolinami i malowniczymi rzekami, które spływają do Narwi. Przed wiekami tereny te porastała puszcza, w której książęta mazowieccy i królowie polscy polowali na niedźwiedzie, jelenie i inną zwierzynę. Z czasem osiedlili się tam ludzie, którzy korzystali z tego, co dostarczała im natura, a ponieważ zajmowali się obróbką lipowego łyka, nazwano ich Kurpiami. Do dziś można podziwiać barwną kulturę, której wyrazem są malownicze stroje ludowe, ciekawa architektura i ciekawe tradycje. Trasy rowerowe wiodą częściowo szosami, częściowo lasami i łąkami. Choć teren jest raczej płaski, trzeba przygotować się na przeprawę przez łachy piachu, ale też zjazdy i podjazdy – w koń-

cu Kurpie ukształtował cofający się łądół. Po drodze mija się wydmy, polany, wsie, w których zobaczyć można tradycyjne domy z pięknie zdobionymi oknami. Misternie wycięte podokienniki tworzą niezwykle wzory. Jedną z najstarszych osad na Kurpiach jest wieś Lelis, która powstała w XVIII w. Działała tam hamernia, czyli miejsce, w którym wytapiane było żelazo. Za wsią należy kierować się na północny-wschód. Drogą dociera się do rozległych łąk w dolinie Rozogi. O ile w Lelis na próżno szukać tradycyjnych chat, typową kurpiowską zabudowę znaleźć można w Dąbrówce. Najcenniejszym zabytkiem tej wioski jest jednak drewniany kościół z XVIII w., przeniesiony w XIX w. z Kadzidla. Obok świątyni rośnie potężna lipa, której obwód sięga niemal trzech metrów. Dalsza trasa biegnie w sumie przez 65 kilometrów przez Czarnię, Serafin, Łyse, Lipniki i Kadzidło aż do Zajazdu Borowik.

ROWEREM PO WARSZAWIE

Wycieczki rowerowe po Mazowszu to ciekawy pomysł na weekend nie tylko dla mieszkańców tego regionu, ale dla wszystkich, którzy chcą bliżej poznać ciekawą

kulturę i zabytki przeszłości tej części Polski. Na dwóch kółkach wygodnie się też zwiedza Warszawę – sieć ścieżek rowerowych jest dobrze rozwinięta, jeździć można nie tylko wzdłuż ulic, ale też przez parki i inne tereny zielone. Jak w każdym dużym mieście chętnych na weekendowe przejażdżki rowerem jest wielu, dlatego trzeba liczyć się z tłokiem na trasach, szczególnie tych prowadzących przez najbardziej popularne części miasta. Zwiedzanie Warszawy rowerem można połączyć ze spacerami. Dzięki licznym wypożyczalniom zlokalizowanym w wielu miejscach stolicy, nie trzeba specjalnie planować takich wypraw – wystarczy podejść do najbliższego punktu z rowerami, wziąć dwa kółka i przejechać wybrany odcinek.

Bez względu na to, czy rowerem przemierzamy się będziemy po Warszawie, innych miastach regionu, czy terenach podmiejskich, sprawdźmy, co dobrego można zjeść na trasie. Zmęczeni jazdą, chętnie spróbujemy lokalnych przysmaków, a jeśli coś przypadnie nam szczególnie do gustu, może uda się nawet zdobyć od szefa kuchni przepis na nowe ulubione danie.

ODKRYJ PUŁTUSK Z EKO-BUSEM

Przejazdy trasą turystyczną z przewodnikiem w każdy weekend od 30 kwietnia do 28 sierpnia 2022 r.

www.pultusk.pl

R. Głuchowski, akwarela: Pultusk 2022

Do muzeum po wiedzę i zabawę

Dzieci nie pamiętają już kapci, które zakładało się na buty przed wejściem do muzealnych sal. Choć dziś wywołują uśmiech, dobrze że ich nie ma, bo kojarzyły się z nudą. Na szczęście współczesne muzea działają inaczej, a swoje zbiory prezentują w ciekawy sposób.

W każdym większym mieście w Polsce oferta muzealna jest bardzo szeroka, a wybór tych najciekawszych może przysporzyć nieco trudności. Szczególnie, jeśli na wycieczkę wybieramy się z dziećmi, które już tylko na słowo „muzeum” mogą reagować niezbyt entuzjastycznie. A co by było, gdybyśmy je zabrali w miejsca magiczne, w których historia i informacje przekazane są w sposób przystępny i ciekawy? Takich placówek z każdym rokiem w naszych miastach przybywa, a te przedsta-

wione przez nas stanowią tylko niewielki wycinek z bardzo długiej listy.

WROCLAW I JEGO HISTORIA

Będąc we Wrocławiu na pewno trafimy na Stare Miasto, a na nim na zabytkowe budowle, z których część jest dziś siedzibą Muzeum Miejskiego Wrocławia (<https://goout.net/pl/muzeum-miejskie-wroclawia/vzcklb/>). Choć nazwa może sugerować jedną placówkę, w rzeczywistości to kilka oddziałów poświęconych różnym dziedzinom historii i kultury. Nie musimy odwie-

dzać ich wszystkich, jeśli podróżujemy z dziećmi, wybierzmy te, które najlepiej wpisują się w ich zainteresowania. Muzeów w sumie jest siedem: Muzeum Archeologiczne (<https://visitwroclaw.eu/miejsce/muzeum-archeologiczne-muzeum-miejskie-wroclawia>), Muzeum Historyczne, Muzeum Sztuki Medalierskiej (<https://visitwroclaw.eu/miejsce/palac-krolewski-muzeum-historyczne-i-muzeum-sztuki-medalierskiej>), Muzeum Militariów (<https://visitwroclaw.eu/miejsce/muzeum-militariow-oddzial-muzeum-miejskiego>),

Zapraszamy do zwiedzania zamku w Olsztynie

Zamek w Olsztynie k. Częstochowy należy do najlepiej rozpoznawalnych warowni na Szlaku Orlich Gniazd. Położony jest na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, która potocznie zwana jest po prostu Jurą i stanowi fragment rozległej Wyżyny Śląsko-Krakowskiej. Zamek Olsztyn jest jednym z największych i najbardziej efektywnych obiektów obronnych Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Wzniesiony w drugiej połowie XIII stulecia, przez ponad 300 lat był najważniejszym punktem oporu północno-zachodniej Małopolski. Wokół zamku w Olsztynie krąży wiele legend m. in. *O duchu Maćka Borkowica* wojewody poznańskiego, skazanego na śmierć głodową w lochach pod główną wieżą zamku olsztyńskiego, *o psie mówiącym ludzkim głosem, o płaczącym dziecku w wietrzne wieczory* – nawiązująca do śmierci syna Kacpra Karlińskiego w czasie oblężenia zamku w 1587 roku. Zwiedzanie zamku to świetny sposób na aktywny wypoczynek, zabawę i naukę w jednym dla dorosłych i dzieci. Zamek można zwiedzać indywidualnie, grupowo – również z przewodnikiem. Plan zwiedzania Zamku Olsztyn: podmacze, wieża sotyjska, kuźnia, baszta przy bramie głównej, brama główna, baszta studzienna, zabudowa z XV i XVI w., wieża cylindryczna. W pobliżu Zamku Olsztyn znajdują się również Sokole Góry – największy rezerwat przyrody znajdujący się na terenie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej.

Sokole Góry składają się z dziesięciu kopulastych wzniesień i skalistych masywów, tworzących rodzaj gniazda górskiego, wzniesionego przeciętnie ok. 100 m nad okoliczny teren (ok. 400 m n.p.m.). W Sokolich Górach znajduje się kilkanaście jaskiń, z których najstynniejsze to jaskinie: Maurycygo, Pod Sokolą Górą, Studnisko, Olsztyńska, Wszystkich Świętych i Korolowa.

Na zamku w Olsztynie organizowane są cykliczne imprezy masowe takie jak Juromania – Święto Szlaku Orlich Gniazd, Turniej o Szablę Starosty Olsztyńskiego, Festiwal Disco Polo jak również inne imprezy np. Jurajskie Zawody Balonowe.

Obecnie trwają prace renowacyjne na terenie zamku w czasie których archeolodzy dokonali ciekawych odkryć. Został odkryty system tuneli i podziemnych komór w jaskini Zamkowej Dolnej. Odnaleziono również **ponad 200 różnych narzędzi używanych przez neandertalczyków.**

Zapraszamy na naszą stronę internetową – www.zamekolsztyn.pl – gdzie znajduje się o wiele więcej informacji dotyczących zamku w Olsztynie.

Serdecznie zachęcamy do odwiedzenia zamku w Olsztynie i okolicznych terenów.



Muzeum Sztuki Mieszczańskiej, Muzeum Sztuki Cmentarnej (<https://pik.wroclaw.pl/muzeum-sztuki-cmentarnej-cmentarz-zydowski/>) oraz Muzeum Teatru im. Henryka Tomaszewskiego (<https://visitwroclaw.eu/miejsce/muzeum-teatru-im-henryka-tomaszewskiego-wroclaw>). Jeśli zastanawiacie się, dlaczego Stary Ratusz – jedna z siedzib Muzeum Miejskiego Wrocławia, przypomina kościół, albo czemu na drzwiach prowadzących na piętro widać wyraźne ślady po mieczu, zapytajcie o to przewodnika. Wizyta w poszczególnych oddziałach placówki jest nie tylko okazją do zobaczenia ekspozycji, które się tam znajdują – ciekawe są również budynki będące siedzibą muzeów. Poza wspomnianym Starym Ratuszem są to także Pałac Królewski, Arsenał Miejski i Stary Cmentarz Żydowski. Prawie wszystkie położone są w sercu miasta, w Rynku lub jego bezpośredniej okolicy.

HISTORIA WARSZAWY

Muzeum Warszawy (<https://muzeumwarszawy.pl/>) podobnie jak wrocławskie ma kilka oddziałów. Główna siedziba znajduje się na Starym Rynku. To właśnie tam zgro-

madzone zostały przedmioty, z których przez lata korzystali mieszkańcy stolicy. Oglądając dawne stroje, zastawy stołowe, biżuterię, dodatki, ale też sprzęty domowe poznajemy historię warszawiaków. Choć naszą uwagę przykuwać będą z pewnością najpiękniejsze rzeczy, misternie zdobione filiżanki, talerze, czy sztuce, to w zbiorach muzeum znajdziemy też te mniej urokliwe, które przypominają o ciężkiej pracy służby. Na początku zeszłego wieku w Warszawie pracowało około 40 tys. młodych kobiet zatrudnianych przez średniozamożnych mieszczan do sprzątanego, gotowania i prania. Jak żyły, w jaki sposób znajdowały pracę, i jakie były ich codzienne obowiązki – o tym wszystkim dowiemy się z wystawy „Niewidoczne. Historie warszawskich służących”. Muzeum Warszawy to także Muzeum Warszawskiej Pragi, które znajduje się w jednym z najstarszych zachowanych obiektów prawobrzeżnej części stolicy, tuż przy słynnym Bazarze Różyckiego, Muzeum Woli, które przywraca pamięć o mieszkańcach, miejscach i wydarzeniach, jakie wpłynęły na dzisiejszy charakter tej dzielnicy.

JAK DZIELNY MARYNARZ

Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni (<https://muzeummmw.pl/>) to jedna z największych atrakcji turystycznych Trójmiasta. Każdego roku tysiące gości przechadza się po pokładzie „Błyskawicy” cumującej przy Skwerze Kościuszki i ogląda Ekspozycję Plenerową Broni i Uzbrojenia Morskiego przy Bulwarze Nadmorskim. To niezwykle miejsca, w którym dowiemy się więcej o dziejach oręża polskiego na morzu. Jeśli ktoś chciałby przed wizytą w Gdyni przekonać się, czy muzeum jest dla niego na tyle interesujące, by odwiedzić je na żywo, może zawczasu zapoznać się z ekspozycją w czasie zwiedzania wirtualnego. O tym, dlaczego warto się tam wybrać, w materiałach zamieszczonych na stronie internetowej muzeum opowiada między innymi wicedyrektor Aleksander Gosk. To nie jedyny film udostępniony przez placówkę – na kolejnym przewodnik przedstawia trzy ekspozycje, widzowie mogą zobaczyć też, jak okręt wojenny „Błyskawica” był holowany do portu w Gdyni, postuchać o armatach Schneider, armacie Bofors, ale też dowiedzieć się, kim był kapitan Jaraczewski.

**Zapraszamy do podróży
z kroplą mleka w tle!**

**Jedynie interaktywne
Muzeum Mleka
w Polsce**



**Grajewo, ul. Konstytucji 3 Maja 36
tel. 86 262 10 67**

www.muzeummleka.pl

A może by tak wyjść w plener?

Weekend to czas, który fajnie spędza się razem. Pomysłów na jego zagospodarowanie zwykle nie brakuje, szczególnie wiosną i latem, kiedy w parkach, na skwerach i ulicach miast zaczynają odbywać się różne wydarzenia.

Od morza po góry i od wschodu na zachód – wszystkie polskie regiony są gospodarzami większych lub mniejszych wydarzeń, które co roku przyciągają tysiące odwiedzających. W okresie pandemii imprez plenerowych było nieco mniej, ale teraz znów kalendarze łatwo zapelnąć. Przypominamy te największe i najbardziej znane.

PO INSPIRACJE NAD ODRĘ

Od 18 lat, nieprzerwanie w Szczecinie organizowany jest Piknik nad Odrą. W 2019 roku przybyło na niego prawie 100 tysięcy osób! W tym roku odbędzie się w weekend 7-8 maja, a na odwiedzających czekają nowe strefy, w których każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego. Co na przykład? Można odwiedzić Zatokę Podróży, gdzie dowiemy się, jakie atrakcje w kraju i za grani-

cą warto zobaczyć, albo jak zaplanować krótką wyprawę przez Pomorze Zachodnie. W Parku Czasu Wolnego zaprezentowane będą możliwości spędzania czasu wolnego w Szczecinie i okolicy. Jeśli szukacie pamiątek, zajrzyjcie na Jarmark Rozmaitości, gdzie rzemieślnicy sprzedają ręcznie robioną biżuterię, ubrania, zabawki dla dzieci i wiele innych pięknych przedmiotów. Na pikniku kupicie też wyroby znajdujące się na oficjalnej Liście Produktów Tradycyjnych, nie tylko z Pomorza Zachodniego, ale również z Pomorza, Wielkopolski czy Lubuskiego. Dorośli pewnie zajądą chętnie do Strefy Browarów Rzemieślniczych, a najmłodszy do Oceanu Zabawy, gdzie znajdują się koleжки, karuzele, dmuchańce, trampoliny i prowadzone są warsztaty z animatorami. Kiedy poczujecie głód, skierujcie się do Przysta-

ni Food Trucków albo do strefy Wielkiego Gotowania. Jak zwykle będzie można oglądać występy artystów na piknikowej scenie, ale też spotkać się z podróżnikami, wziąć udział w zawodach sportowych, licytacjach, czy w Wielkim Wędzeniu.

JAK POLACY POKONALI KRZYŻAKÓW

Po potężną dawkę historii wybieracie się na „Dni Grunwaldu 2022”. W tym roku inscenizacja bitwy pod Grunwaldem odbędzie się już po raz 25. Impreza rozpocznie się w środę 13 lipca i potrwa do niedzieli. Jak zwykle nie zabraknie turniejów tuczniczych, Mistrzostw Polski Miecza Długiego, Mistrzostw Polski w Walkach Rycerskich, warsztatów chorału gregoriańskiego, organizatorzy zaplanowali też Międzynarodowy



Turniej Piłki Średniowiecznej – Brucheball – „Grundial 2022”. Będzie można wziąć udział w mszy świętej prowadzonej po łacinie, przyrzeć się zmaganiom uczestników Mistrzostw Polski w Szachach Historycznych według XIV-wiecznych traktatów i w wielu innych atrakcjach. Wydarzenie to też okazja do zapoznania się ze średniowiecznymi zwyczajami, ale przede wszystkim możliwość zobaczenia na własne oczy walki Polaków i Litwinów z krzyżakami.

W OTOCZENIU SZTUK RÓŻNYCH

W połowie wakacji warto wybrać się na Carnaval Sztukmistrzów – cykliczną imprezę odbywającą się pod koniec lipca w Lublinie. Od 28 do 31 lipca centrum miasta zamieni się w teatr, cyrk, jednym słowem, w wielką scenę, na której zaprezentują się kuglarze, akrobaci, aktorzy, pieśniarze – wszyscy, którzy czują się artystami. Na niebie zobaczymy anioły, gołębie i highlinerów, którzy zachwycą brawurą swoich kroków. Na ulicach pojawią się polykacze mieczy i komedianci. Dzięki innowacyjnemu pomysłowi wieszania taśm tylko w centrum miasta (w tym

w dużej mierze w zabytkowej części Lublina) festiwal jest dziś najpopularniejszą tego typu imprezą na świecie. Na imprezie nie spodziewajmy się tylko polskich wykonawców, od lat ściąga ona twórców z całego świata. W czasie karnawału wydarzeń jest pełno, a artystów można spotkać na całym Starym Mieście i na Błoniach pod Zamkiem w Lublinie. Ponieważ duża część wydarzeń odbywa się w przestrzeni miejskiej, udział w nich jest bezpłatny, niektóre są jednak biletowane. Chodzi o spektakle sceniczne. Dokładny program znaleźć będzie można na stronie internetowej imprezy. Osoby podróżujące z dziećmi mogą zgłosić się do punktu informacyjnego festiwalu po opaskę na rękę, na której wpisuje się numer telefonu do rodziców.

POCZUĆ ATMOSFERĘ ŚREDNIOWIECZNEJ METROPOLII

Czym byłby Gdańsk bez Jarmarku św. Dominika? W końcu jego tradycja sięga 1260 roku! Na jarmarku przede wszystkim się ogląda, targuje, kupuje, szuka skarbów i próbuje lokalnych przysmaków. To również miejsce, w którym prze-

platają się narodowości, kultury i mieszają języki, a każdy kto może, powinien zarezerwować sobie czas na wizytę na gdańskiej Starówce. Kiedy? Między 23 lipca a 14 sierpnia. Choć pozornie jarmark to tylko strefa handlu, w rzeczywistości to przede wszystkim potężna dawka wiedzy o tradycji i kulturze naszego kraju. W 1260 roku papież Aleksander IV zezwolił gdańskim dominikanom na udzielanie studniowych odpustów w dniu święta ich założyciela. Już w zapisach z XVI wieku czytamy, że na jarmark przyjeżdżali Niemcy, Francuzi, Flamanowie, Anglicy, Hiszpanie, Portugalczycy, a do portów zawijało 400 okrętów, których ładownie pełne były win francuskich i hiszpańskich, jedwabiu, oliwy, cytrusów, konfitur i innymi dóbr z Hiszpanii, Portugalii i Anglii. Jarmark ściągał też do miasta cyrkowców, akrobatów, aktorów i pieśniarzy. Zobaczyć można było egzotyczne zwierzęta, a nawet, jak mówią legendy, syreny. Dziś ich miejsce zastąpili artyści, którzy pojawiają się na scenie, rzemieślnicy, którzy oferują oryginalne wyroby i gastronomowie, którzy zadbają, by z jarmarku nikt nie wyszedł głodny.

Biegaj i zwiedzaj!

Zapraszamy na Grand Prix Biegów Gminy Kostrzyn, dzięki któremu zwiedzicie naszą gminę położoną ok. 25 kilometrów na wschód od Poznania.

Biegi organizowane będą w malowniczych zakątkach gminy takich jak Iwno, Siedleczek, Wiktorowo czy Kostrzyn. Dzięki nim przebiegniecie przez kostrzyński Rynek i Park Miejski, Park i Pałac Mielżyńskich w Iwnie, leśnymi drogami w Siedleczku i Leśnej Grobli, między stawami w Wiktorowie oraz w Lesie w Skałowie.

Trasy biegów różnią się dystansami oraz poziomem trudności, by ukończyć najkrótszy (Słodka Mila) wystarczy przebiec 1,6 km, z kolei trasa X Kurdeszowej (Za)Dyszki liczyć będzie 10 km.

Zachęcamy do zapisywania się na biegi i przyjazdu do Gminy Kostrzyn! W końcu warto znaleźć czas na odkrycie mniej znanych zakątków naszego kraju!










GRAND PRIX BIEGÓW GMINY KOSTRZYN

Rozbiegaj Gminę Kostrzyn
razem z nami!



Dołącz do cyklu Grand Prix
i walcz o nagrody!

Biegi na dystansach od 1,6 km do 10 km:

-  Słodka Mila - Sanniki - 19.03.2022 r.
-  Dzikie Biegi w Błocie - Wiktorowo - 09.04.2022 r.
-  X Kurdeszowa (Za)Dyszka - Kostrzyn - 29.05.2022 r.
-  Dzikie Biegi w Polu - Cegielnia, Iwno - 23.07.2022 r.
-  II Bieg do Nocy - Siedleczek - 19.08.2022 r.
-  V Bieg Pieczonej Pyry - Iwno - 10.09.2022 r.
-  Dzikie Biegi w Lesie - Skałowo - 01.10.2022 r.



Podróże uczą. Nawet chemii i fizyki

Nauka nie musi być nudna, o czym przekonują twórcy centrów edukacyjnych, które jak grzyby po deszczu wyrastają w wielu polskich miastach. Kilka zapracowało na renomę najlepszych, najciekawszych, najbardziej spektakularnych w kraju.

Wielu z nas pamięta, jak trudno było mu się zmusić do nauki trudnych rzeczy, szczególnie z przedmiotów ścisłych i nauk przyrodniczych. Nie każdy nauczyciel chciał przeprowadzać na lekcjach eksperymenty, które przybliżyłyby skomplikowane zjawiska i pomogły je lepiej zrozumieć. Dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej, bo dostęp do wiedzy, i to podanej w przystępny i ciekawy sposób, jest bardzo szeroki.

PODRÓŻ PRZEZ ŚWIAT I WSZECHŚWIAT

Jednym z takich miejsc jest warszawskie Centrum Nauki Kopernik (<https://www.kopernik.org.pl/>), które w tym roku obchodzi już swoje 12-lecie. To właśnie w 2010 roku nastąpił Wielki Wybuch, czyli otwarcie placówki. Z czasem pojawiały się kolejne atrakcje – Teatr Robotycz-

ny, Planetarium, Park Odkrywców, laboratoria chemiczne, fizyczne i biologiczne. Dziś CNK to marka sama w sobie, ale też obowiązkowy punkt zwiedzania szkół i gości prywatnych, szczególnie tych, którzy do Warszawy przyjeżdżają z dziećmi. W obiekcie położonym tuż nad Wisłą czas płynie inaczej. Mnogość ekspozycji dotyczących różnych obszarów przyrody – od biologii, przez chemię, fizykę i astronomię, to powód, dla którego na zwiedzanie najlepiej zaplanować kilka godzin. Każdy znajdzie tam dla siebie coś ciekawego – dzieci będą mogły dotykać, naciskać, przesuwac i majsterkować przy różnych urządzeniach, dzięki czemu zrozumieją jak powstaje fala, skąd się bierze tornado, czy przekonać się, jak długie są ludzkie jelita. Zwiedzanie można zaplanować w różnoraki sposób. Można po prostu przyjść i po kole-

przechodzić przez sale z ekspozycjami, albo wziąć udział w warsztatach, w czasie których pracownicy Kopernika wytłumaczą zjawiska, jakie zachodzą obok nas każdego dnia. Instytucja organizuje też wystawy czasowe i imprezy specjalne, warto przed wizytą sprawdzić, jak wygląda program na najbliższe dni. Ciekawym doświadczeniem, ale też odpoczynkiem po dłuższym zwiedzaniu będzie sesja w Planetarium. W wygodnych fotelach można na chwilę przenieść się w kosmos i zanurzyć w gwiazdach oddalonych od Ziemi o miliony lat świetlnych.

WODA ZNACZY ŻYCIE

Wszystko zaczyna się od wody – twierdzi wrocławskie Hydropolis (<https://hydropolis.pl/>). To kolejne niesamowite centrum nauki, które nie tylko zachwyca ofertą edukacyjną. Ciekawym



przeżyciem jest już sama wizyta w obiekcie znajdującym się w XIX-wiecznym podziemnym zbiorniku wody czystej. Centrum podzielone jest na siedem stref, ale zanim do nich dojdziemy, zobaczymy Drukarke Wodną. Znajduje się ona przed wejściem i jest najdłuższą tego typu instalacją w Europie – liczy 46,5 metra. Na ścianie wody rysowane są wzory i napisy – pamiętajmy, że urządzenie działa tylko wiosną i latem. Zaraz po przekroczeniu progów Hydropolis, w Strefie Wejścia przywita nas wir wodny o wysokości 3,5 metra. Dalej zaczyna się właściwa część ekspozycyjna. Planeta Wody to miejsce, w którym dowiemy się, skąd na Ziemi wzięła się woda i jak duże są jej zasoby we wszechświecie. Na środku sali wyświetlany jest obraz kuli ziemskiej o średnicy 2 metrów, na której pokazane zostały pływy wodne. Strefa Głębiny może przerażać, a to dlatego, że pokazane w niej zostały największe potwory głębinowe. To też lekcja o tym, jak toczy się życie daleko pod powierzchnią wody. To również miejsce, w którym znajduje się replika batyskafu „Trieste”. Strefa Życia zabierze nas w podróż do przeszłości oddalonej o 3,3 miliarda lat. To właśnie tam

oglądać można rafy koralowe i model rekina z ławicą tuńczyków. Woda i Człowiek to strefa, która tłumaczy znaczenie wody dla organizmu, w części Historia Inżynierii Wodnej samodzielnie można sprawdzić działanie wodnych wynalazków, także tych starożytnych. Miasto i Woda uzmysławia, ile wody potrzeba dla zasilenia miasta wielkości Wrocławia, a ile dla metropolii, jaką jest Dubaj. Stany Wody to opowieść o trzech stanach skupienia – można tam zobaczyć symulator zamieci śnieżnej i ogień powstający z pary wodnej. Od zwiedzania można odpocząć w Strefie Relaksu i w Strefie Dzieci.

NAUKA? NAJLEPSZA PRZEZ EKSPERYMENT

Swój interaktywny świat wiedzy ma również Gdynia – to Centrum Nauki Experiment (<https://experiment.gdynia.pl/>). Instytucja postawiła sobie za cel popularyzację i promocję nauki, chce inspirować do podejmowania wyzwań i poznawania świata, w nowoczesny sposób uczy, wykorzystując do tego technologie i włączając nauczycieli, środowiska edukacyjne i uczniów do dyskusji na temat przyszło-

ści szkoły i edukacji. Na ofertę składają się interaktywne wystawy z pięciu obszarów tematycznych, które można zwiedzać z edukatorem, organizuje też minipokazy naukowe i prowadzi kreatywne zajęcia dla uczniów. Oferta nie jest skierowana tylko do najmłodszych – Centrum ma też programy dla dorosłych i seniorów. Jakże konkretnie wystawy można oglądać? Na przykład Akcję Człowiek, gdzie bez skomplikowanych procedur chirurgicznych zobaczymy, co kryje nasze ciało. Drzewo Życia uzmysławia nam naszą zależność od środowiska naturalnego, Niewidoczne Sity to nauka o fizyce, Kierunek Zdrowie uświadamia, jak należy dbać o siebie, i jak ważne są dobra kondycja fizyczna oraz psychiczna, natomiast Hydroświat ukazuje nam wodę z różnych perspektyw. Centra edukacyjne biją rekordy popularności wśród turystów. Dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technologii wiedza przekazana jest w sposób łatwy i przystępny nawet dla młodszych dzieci. Oferta zazwyczaj przygotowana jest tak, by skorzystał każdy – przedszkolak, uczeń podstawówki, licealista, student i dorosły. W końcu na naukę nigdy nie jest za późno.



KUJAWY
POMORZE



KUJAWSKO-POMORSKA TRASA FILMOWA

Kieślowski, Wajda, Hoffman, Smarzowski docenili urok Kujaw i Pomorza. To tu powstawały ich filmy! Kujawsko-Pomorska Trasa Filmowa to niezwykła mapa filmów i ludzi urodzonych w regionie!



Wejdź na: film.kujawsko-pomorskie.pl i zaplanuj wędrowkę szlakiem urokliwych plenerów, zabytków i miast oraz miasteczek niezwykłych.
Odkryj filmowe Kujawsko-Pomorskie!

Góry nie muszą być trudne

Wycieczka w góry to zawsze dobry pomysł. Z dala od zgiełku miast, w otoczeniu przyrody można docenić potęgę natury. Na szczęście w Polsce pasm przystosowanych do wędrowania jest sporo, część to łatwe trasy, na które mogą się wybrać całe rodziny.

Na weekend pojechać można na przykład w Góry Stołowe. To pasmo w Sudetach, które powstało 30 milionów lat temu. Sędziwy wiek robi na niejednym wrażeniu, szczególnie na dzieciach, którym w czasie wycieczki można opowiedzieć o przygodach, jakie rozgrywały się pośród skalnych labiryntów. Wyobraźnię najmłodszych pobudzą niezwykle formacje stworzone przez naturę, dla których mali wędrowcy mogą wymyślać nawet własne nazwy.

GÓRY RZUCAJĄ NA KOLANA

Na terenie Polski, w powiecie kłodzkim położona jest wschodnia część tego pasma górskiego oraz zachodnia, na-

tomiał centralna należy już do Czech. Najwyższym szczytem właściwych Gór Stołowych jest Szczeliniec Wielki, który wznosi się na 919 m. n.p.m. To właśnie tam znajduje się Fotel Pradziada, który w rzeczywistości jest 12-metrową skałą. Jeśli naszym celem jest zdobycie Korony Gór Polski, koniecznie musimy na niego wejść. Można go podejść od strony Karlowa – to wygodny punkt startowy, ponieważ na dole zostawimy samochód na parkingu, przed wyruszeniem w trasę kupimy przekąski, a po powrocie zjemy coś w miejscowej restauracji. Dzieci będą pewnie zachwycone, zwiedzając labirynty skalne, przez które momentami trzeba przechodzić na kolanach. Jedne

z najbardziej znanych to Błędne Skały. Przez Góry Stołowe przechodzi tzw. Główny Szlak Sudecki – to najdłuższa oznakowana trasa piesza w polskich górach, dlatego warto zarezerwować trochę więcej czasu na wycieczkę i zaopatrzyć się w przekąski i napoje. Wprawa w Góry Stołowe nie musi ograniczać się do wędrowek po szczytach i dolinach. To też okazja, by poznać inne atrakcje Dolnego Śląska. Można odwiedzić Duszniki-Zdrój, żeby zobaczyć Dworek Chopina, albo Muzeum Papiernictwa, zajrzeć do Fortu Karola na Górze Ptak, który był kiedyś strażnicą na granicy Prus i Austrii, odwiedzić Czermną w Kudowie Zdroju z Kaplicą Czaszek lub wybrać się na taras



widokowy na Gutowatej. Jeśli znajdziemy czas, zaplanujemy wycieczkę na stronę czeską, by zwiedzić Skalne Miasto Adrspach – pamiętajmy o dokumencie tożsamości dla dzieci, w końcu przekraczamy granicę Polski.

W Górach Stołowych nie będziemy mieć problemu ze znalezieniem noclegu. Spać można w Karlowie, Radkowie, Kudowie Zdrój, Polanicy Zdroju czy w Dusznikach Zdroju. Do wyboru są zarówno pensjonaty, jak i apartamenty, kwatery prywatne oraz hotele, a także gospodarstwa agroturystyczne.

Z WIZYTĄ U CZAROWNIC

A co powiecie na wyprawę w najstarsze polskie góry? Jeśli nie wiecie, o czym mowa, podpowiadamy – o Górach Świętokrzyskich. To najniższy łańcuch górski, którego najwyższy szczyt, Łysica, liczy zaledwie 612 m. n.p.m. Mimo tych stosunkowo niewielkich wysokości, przygotujcie się na strome stoki i wcięte doliny. Niewątpliwą zaletą tych pasm górskich jest ich roślinność. Gęste lasy pamiętają niejedno zdarzenie z przeszłości, a te jodłowe zostały nazwane przez Stefana Żeromskiego Puszcza Jodłową. Cechą charakterystyczną są gołoborza, czyli rumowiska skalne. Wyprawa w Góry Świętokrzyskie będzie wspaniałą lekcją o hi-

storii i kulturze naszego kraju. Koniecznie trzeba się wybrać na Łysą Górę, na szczycie której znajduje się najstarsze polskie sanktuarium – Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego. To właśnie od niego pochodzi nazwa regionu. Co roku odwiedzają ją tysiące turystów, którzy chcą dowiedzieć się więcej o historii tego miejsca, ale też poznać geologię od strony praktycznej. Zazwyczaj o budowie Ziemi możemy tylko poczytać w podręcznikach geografii, w Górach Świętokrzyskich wiedzę zdobytą w szkole sprawdzimy, oglądając odkryte poafaldowane warstwy skalne. Po stosowną dawkę informacji wybierzmy się do Muzeum Mineralów i Skamieniałości na Świętej Katarzynie. Przy okazji odwiedzmy kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej i klasztor bernardynek. Z regionem wiążą się też ciekawe legendy, na przykład o czarownicach, które zbierały się na swój sabat na Łysej Górze. Dziś w regionie znajdziemy wiele elementów nawiązujących do tych tradycji, na przykład chatki Baby Jagi, które szczególnie lubią dzieci.

JAK HUTNIK

Świętokrzyskie obfituje w atrakcje, a wizyta w regionie to też okazja do zwiedzania zamków, pałaców i dworców. Niedaleko Kielc, na trasie prowadzą-

cej do Krakowa, znajdują się ruiny zamku królowej Bony w Chęcinach. Po pracach restauracyjnych obiekt na nowo zachwyca. By do niego dotrzeć, trzeba pokonać niewielkie wzniesienie, nagrodą są piękne widoki ze szczytu. Dzieci mogą spróbować swoich sił w strzelaniu z łuku, albo zejść do mrocznych podziemi. Innym ciekawym obiektem w regionie są ruiny zamku w Krzyżtoporze, w którym niekiedy organizowane są imprezy plenerowe. Warto odwiedzić też dworki Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku i Stefana Żeromskiego w Ciekotach. Jeśli planujemy spędzić w Górach Świętokrzyskich weekend z dziećmi, zabierzmy je do Nowej Słupi na Dymarki Świętokrzyskie, które odbywają się w sierpniu. Będzie to okazja do pokazania im, jak przed setkami lat ludzie wydobywali i przetwarzali rudy żelaza.

Wycieczka w góry to nie tylko pomysł na weekend dla wytrawnych wędrowców, ale też dla początkujących, którzy nie są miłośnikami wielkich wspinaczek i walki z własnymi słabościami. Jeśli podróżujemy z dziećmi, zaplanujmy krótsze spacerunki na łatwiejszych szlakach i połączmy aktywny wypoczynek ze zwiedzaniem miejsc, które kryją górskie regiony. Przede wszystkim nastawmy się na to, by chłonąć naturę i cieszyć się tym, że możemy być razem.



Weekendowe smakowanie Polski

Można by rzec, że Polska szlakami kulinarnymi stoi. Niemal każdy region ma w tym względzie coś unikatowego do zaoferowania, dlatego więc w czasie weekendowych wypadów nie zatrzymać się w miejscu, w którym zjemy nie tylko smacznie, ale i tradycyjnie?

Szlaki kulinarne to jeden ze sposobów na pokazanie odrębności regionalnej, poszanowanie tradycji i jej podtrzymywanie. W końcu gdzie, jak nie w jedzeniu, widać jak na dłoni wpływ przyrody, klimatu i położenia geograficznego na styl życia. W pobliżu lasów i borów jadano więcej dziczyzny, grzybów, owoców leśnych, na obszarach uprawnych w codziennej diecie wykorzystywano więcej zbóż, warzyw i owoców, w górach kuchnia opierała się na produktach z mleka zwierząt, które pasły się na łąkach, ich mięsie i rybach łowionych w wartkich strumieniach. Tam, gdzie pojawiało się więcej przybyszów z innych krajów, na przecięciu szlaków handlowych można było skosztować bardziej wyrafinowanych potraw, a przynajmniej inaczej przyprawionych dzięki dostępowi do aromatycznego pieprzu, cynamonu, czy gałki musz-

katolowej. Różne były też techniki obróbki produktów żywnościowych, wymieńmy tu choćby młyny, suszarnie, wędzarnie, tłocznie – dziś część z nich można oglądać w skansenach, muzeach i tradycyjnych zagrodach, które z powodzeniem włączymy w program zwiedzania. Chęć podtrzymania tych tradycji to jeden z powodów, dla których tworzone są szlaki kulinarne. Niektóre odnoszą się do konkretnych regionów, inne do produktów, które były podstawą lokalnej kuchni. Każdy z nich ma swoją historię, którą wzbogacają akcenty kulturowe, legendy, opowieści o dawnych dziejach i mieszkańcach na stałe zapisanych w ich historii. Jeśli więc chcemy poznać odwiedzone miejsce nie tylko pobieżnie, ale dogłębnie, wejść w jego specyfikę i poczuć je wszystkimi zmysłami, zajrzyjmy do sklepów z lokalnymi smakami, odwiedźmy targi regional-

ne i zaplanujmy obiad w restauracji, która kultywuje kulinarne tradycje.

TAJEMNICZE PRZYSMAKI

Z analizy Pyszne.pl wynika, że na polskich talerzach dominują kolory różowy, zielony, pomarańczowy i ciemnobrązowy. Wszystko dzięki ulubionej golonce serwowanej z gotowanymi warzywami i różnymi sosami oraz rosółowi. To faktycznie jedne z bardziej tradycyjnych polskich dań, ale nasza kuchnia jest tak różnorodna i bogata, że nie da jej się zamknąć w czterech kolorach. Przygodę z jedzeniem zacznijmy na jednym z największych szlaków kulinarnych, jakim jest „Świętokrzyska kuźnia smaków”. Znalazło się na nim 87 obiektów ze wszystkich 13 powiatów województwa. Najbardziej znane potrawy, jakich tam spróbujemy, to zupy zalewajka świętokrzyska, japconka i garus,



popularne przązki, parzybrody czy baniocek, kugiel z Czermna i dzionie rakowskie, zawichojskie szczodroki i krówka opatowska. W regionie koniecznie trzeba napić się lokalnego wina z Sandomierza i wody Buskowiarki z Buska-Zdroju.

GÓRSKIE SMAKOŁYKI

Przez Podkarpacie wiedzie „Szlak historycznych receptur”, który zahacza również o północną część Słowacji. Wizyta w regionie to okazja do spróbowania kraftowych piw, lokalnych win, nalewek, miodów pitnych, ciekawy będzie na pewno udział w warsztatach pieczenia chleba na zakwasie. Trzeba się skusić na prozaki, hreczanyki, fuczki, czy klepaki. W otoczeniu najwyższych polskich gór także nie brakuje smakowitych miejsc. Będąc w Tatrach, zajrzyjmy na szlak „Smaki Podhala” i zamówmy danie z wybornych pstrągów, kwaśnicę na wędzonce, moskole z masłem i czosnkiem, albo grillowane oscypki z żurawiną. Sery te doczekały się nawet własnego szlaku, który obejmuje 50 obiektów i prowadzi od bacówki do bacówki. Jeśli znajdziemy trochę czasu, a w trakcie weekendowego wyjazdu nie

powinniśmy się spieszyć, porozmawiamy z bacą, którego opowieści pozwolą lepiej poznać dziedzictwo kulturowe Podtatrza. Jeśli lubimy ryby, koniecznie zajrzyjmy do jednej z restauracji znajdujących się na szlaku w Dolinie Karpia w okolicach Zatora. Najstynniejszym przysmakiem jest wędzony karp, który został nawet wpisany na listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Smakowitą pamiątką z podróży będą natomiast przetwory, na przykład karp w zalewie, w pomidorach, albo pulpety karpiove w zalewie i w pomidorach. W lokalnych stawach hodowane są też inne ryby, między innymi jesiotry i sumy.

DESTYLATY PROSTO Z NATURY

Będąc w Zakolu Wisły, czyli na terenie województwa kujawsko-pomorskiego zajrzyjmy do obiektów znajdujących się na szlaku „Niech Cię Zakole”. Spróbujmy tam gęsi, jagnięciny i śliwki z Doliny Śliwki. Podążając na północny-wschód, dotrzemy do Podlasia, które słynie z sękacza, miodów, kiszki ziemniaczanej, ale też żubrówki kojarzonej z Puszcą Białowieską. Na Pomorzu znajdziemy wszystko: morze,

jeziora, lasy, rzeki, łąki, a to oznacza, że również kuchnia regionu obfituje w rozmaite smaki. Popularne są zarówno śledzie bałtyckie, jak i słodkowodne węgorze, szczupaki i sielawy z Kaszub. Ciągłe żywa jest tradycja przyrządzania gęsi i kaczki, z serów najpopularniejszy jest Słupski Chłopczyk – pleśniowy camembert, wytwarzany w Słupsku od 1925 roku, ale też ser topiony na parze z kminkiem i wyrabiane ręcznie kozie sery. Do domu warto zabrać miód i dwa likiery Goldwasser z kawałkami złota i Machandel, jałowcowy destylat związany z kulturą niderlandzkich Mennonitów zasiedlających Żuławy. Spróbować można też piw, bo sztuka wytworzenia tego trunku sięga średniowiecza. Szlaki kulinarne prowadzą przez regiony bogate w atrakcje turystyczne: miasta pełne zabytków, muzea z niezwykłymi kolekcjami, ruiny zamków, okazałe pałace z imponującymi ogrodami, parki narodowe, podziemne trasy i wiele innych miejsc wartych odwiedzenia. Lokalne smaki pozwolą lepiej poznać Polskę, a niejednemu nawet się w niej zakochać zgodnie z przysłowiem „przez żołądek do serca”, które w kontekście podróży nabiera nowego znaczenia.

Lubartów zaprasza na weekend

Szukasz miejsca, w którym odpoczniesz w cieniu drzew, przy muzyce na żywo? A może kochasz rower i marzysz o tym, aby przejechać się zielonymi ścieżkami wśród lasów? Zapraszamy do urokliwego miasta położonego w samym sercu powiatu lubartowskiego nad rzeką Wieprz. Spotkajmy się już w ostatni weekend maja, w Parku Miejskim imienia Książąt Sanguszków.

28 maja, Dni Lubartowa

Festyn z okazji Dni Miasta w Parku Miejskim. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Strachy na Lachy, do tego zespół Bayera i lokalni artyści. Dodatkowe atrakcje: stoiska gastronomiczne, „dmuchańce”, kramy z produktami lokalnych twórców.



25–26 czerwca, Weekend Sportu

25 czerwca, Kapucynalia – festyn w Ogrodach Klasztoru Braci Kapucynów oraz Bieg Pokój i Dobro.

26 czerwca, Święto Roweru – największa tego typu impreza rowerowa w Europie, z atrakcjami dla całych rodzin. Każdy uczestnik otrzymuje pamiątkową koszulkę, talerz wojskowej grochówki oraz bierze udział w losowaniu rowerów.



24 lipca, Lubartowskie Annowanie czyli Złot Anek



Od ponad 10 lat panie o imieniu Anna mają swoje święto w Lubartowie. Zapraszamy wszystkie Anny na Lubartowskie Annowanie, czyli dzień pełen wrażeń dla całych rodzin z dziećmi. Każda Anna otrzymuje pamiątkowy podarunek, tradycją jest imieninowy tort dla wszystkich uczestników oraz atrakcja wieczoru – występ gwiazdy polskiej sceny muzycznej. W ten dzień wspominamy Świętą Annę – patronkę naszej bazyliki, perły barokowej ufundowanej przez Księcia Pawła Karola Sanguszkę.



Urząd Miasta Lubartów

ul. Jana Pawła II 12, 21–100 Lubartów,
tel. 81 85 52 273; www.lubartow.pl;
<https://www.facebook.com/UMLubartow/>

Punkt Informacji Turystycznej

ul. Farna 4, 21–100 Lubartów, tel. 575 403 125
<https://loklubartow.pl/punkt-informacji-turystycznej/>
<https://www.facebook.com/InfoLubartow/>

Bon turystyczny ciągle do wykorzystania

Rodziny podróżujące z dziećmi ciągle jeszcze mogą skorzystać z bonu turystycznego. Ponieważ przez pandemię nie wszyscy mogli wyjeżdżać, rząd postanowił wydłużyć jego ważność do 30 września 2022 roku.

Polski Bon Turystyczny to program, który powstał w okresie pandemii, by zachęcić Polaków do podróżowania po kraju. Zgodnie z założeniami każde dziecko do 18 roku życia dostaje 500 zł do wykorzystania na wyjazd, w przypadku osób niepełnosprawnych kwota ta wynosi 1 tysiąc złotych.

Bon można wykorzystać tylko na wyjazd w Polsce, ale katalog usług, które obejmuje, jest szeroki. Opłacimy nim zarówno wypoczynek rodzinny, obóz, kolonię, wycieczkę szkolną, wycieczkę jednodniową, półkolonię, turnus rehabilitacyjny, czy imprezę turystyczną obejmującą co najmniej dwie usługi turystyczne (np. transport i zakwaterowanie).

Procedura aktywowania bonu jest dość prosta – opiekun prawny dziecka loguje się na swój profil na PUE ZUS przez

profil zaufany. Jeśli go nie posiada, powinien wejść na stronę epuap.gov.pl i zarejestrować się zgodnie z instrukcją. Bon jest dokumentem elektronicznym i ma postać 16-cyfrowego, unikalnego kodu, który nie podlega wymianie na gotówkę ani na inne środki płatnicze. To właśnie ten kod podaje się przy realizacji płatności. Pracownik wprowadza go przez system, który aktywuje wysłanie sms-a na telefon osoby uprawnionej. Otrzymany kod trzeba podać do zweryfikowania płatności.

Bonu nie trzeba wykorzystać od razu – można nim płacić wielokrotnie do momentu wykorzystania przyznanej kwoty. Osoby, które jeszcze nie spożytkowały aktywowanych bonów, lub wykorzystały je częściowo, na swoim profilu PUE ZUS mogą także sprawdzić stan posiadanych środków.

Nie każdy hotel, atrakcja turystyczna, czy biuro podróży przyjmują płatność bonem turystycznym, ale lista firm, które przystąpiły do programu, jest szeroka. Obecnie honoruje go ponad 29 tysięcy obiektów w całej Polsce. Ich listę można znaleźć na stronie internetowej bonturystyczny.polska.travel.

Ważną informacją jest to, że z bonu można skorzystać do 30 września 2022 r., ale nie oznacza to, że do tego dnia trzeba faktycznie wyjechać. Zgodnie z założeniami programu, istotna jest data realizacji płatności – w praktyce chodzi o to, żeby bonem zapłacić za wyjazd najpóźniej 30 września, sama podróż może nastąpić po tym terminie. Dzięki temu już teraz można zaplanować i opłacić wyjazd, na który wybierzemy się dopiero jesienią czy zimą.



Zaproszenie na II Lubuski Festiwal Otwartych Piwnic i Winnic

Lubuskie to jedyny region w Polsce mogący pochwalić się historyczną i kultywowaną po dzień dzisiejszy tradycją winiarską. Winnice można spotkać w całym regionie, a głównym terenem upraw są okolice Zielonej Góry.

■ Lubuskie winnice położone są głównie na południowych zboczach wzgórz należących do Wału Zielonogórskiego. Otoczone ze wszystkich stron lasami, od wieków korzystały z dobrodziejstwa lokalnego klimatu, który charakteryzował się cieplejszymi zimami i niższą ilością opadów. Mimo zmiennych kolei losu tych terenów, winnice nigdy nie zniknęły z krajobrazu miasta i okolic. Winiarstwo obok sukiennictwa było filarem dobrobytu zielonogórskich mieszczan do czasu budowy linii kolejowych i rozwoju przemysłu w drugiej połowie XIX w. Wielu właścicieli warsztatów tkackich posiadało także winnice, a w pracach sezonowych pomagali im uczniowie i czeladnicy. W latach słabego popytu na sukno, budżet ratowała sprzedaż wina – przez kilka miesięcy w roku zwolniona z podatku. Był to obyczaj usankcjonowany prawem i ze względu na swoją specyfikę zwany wyszynkiem mieszczańskim. Ten model sprzedaży wymagał posiadania domowej piwnicy, stąd tak dużo ich w mieście. Szacuje się, że zachowanych piwnic winiarskich może być w Zielonej Górze nawet ponad sto. Piwnice stanowiące podziemne miasto winiarskie, to stosunkowo dobrze zachowana część winiarskiego świata, z której istnienia wielu przyjezdnych, a nawet zielonogórzan, w ogóle nie zdaje sobie sprawy. Od kilku lat wiele z nich się remontuje, a także udostępnia zwiedzającym. W niektórych działali winiarze polskiego pochodzenia, czy po drugiej wojnie światowej prowadzili produkcję win Polacy. Przykładem takiej działalności jest potężna piwnica, gdzie w latach 50. XX w. importowane wina sprowadzane przez Lubuską Wytwórnę Win nadzorował Grzegorz Zarugiewicz – słynny i zasłużony instruktor winiarstwa – repatriant z Kresów Wschodnich. Przedsięwzięciem, które w czerwcu 2021 r. sprowadziło wielu miłośników polskiego wina do Zielonej Góry był „I Lubuski Festiwal Otwartych Piwnic i Winnic”. Na zwiedzających czekało 17 historycznych piwnic wi-

niarskich, w których swoje wina prezentowało 25 winnic. W tym miejscu należy dodać, że lubuskie słynie z uprawy szlachetnych szczepów winorośli, więc była to okazja by sprawdzić, jak smakuje polski riesling, traminer czy pinot noir. Szczególnie taki, który został czempionem „Lubuskiej Oceny Wina”. Otrzymała się ona przed festiwalem. Znani sommelierzy i dziennikarze winiarscy ocenili 60 lubuskich win, z tego wiele z nowego rocznika. W tym roku, w dniach 29 kwietnia – 3 maja, planowany jest już drugi Festiwal. Będzie to kolejna okazja do spróbowania lubuskiego wina w scenerii historycznych piwnic. Poznań ich historii i wysłuchania opowieści lubuskich winiarzy. A tych, którzy już byli rok temu, na pewno zainteresuje degustacja rocznika 2021.

Zwiedzając piwnice, warto odbyć spacer ulicami Zielonej Góry, gdzie co rusz natkniemy się na miejsca z winiarską historią – na siedziby słynnych winiarzy, gdzie bywało, że nocowali królowie oraz znani politycy czy zabudownia dawnych wytwórni win i winiaków. Jednocześnie podziwiać winiarskie ornamenty na ścianach miejskich kamienic, a od czasu do czasu, schronić się przed słońcem w zaciszu piwnicy.

Informacje na temat szczegółowego programu II Festiwalu Otwartych Piwnic i Winnic można znaleźć na www.centrumwiniarstwa.pl



DAWNO CIĘ TU NIE BYŁO

SPOTKAJMY

SIĘ WE

WROCLAWIU

Wrocław to różnorodność

Wrocław to różnorodność – ludzi, architektury, stylu życia, miejsc i wydarzeń. To miasto, które nie śpi, pulsuje i tętni – za dnia miejskim gwarem, nocą – życiem towarzyskim. Tu wszystko ma swój czas i miejsce. To miasto, w którym żyje się według zasady work-life balance.

Wrocław jest wyjątkowy pod wieloma względami. To jedno z najstarszych i najpiękniejszych miast w Polsce, miasto 12 wysp i ponad 100 mostów, którego burzliwa historia wpisana jest w miejskie mury. Malownicze położenie, cenne zabytki architektury, bogata oferta kulturalna, doskonale restauracje i nadzwyczaj zycyliwi mieszkańcy to największe walory miasta. Wrocław to także polska stolica krasnali. Te sympatyczne istotki są prawdziwą dumą wrocławian. W mieście jest już ponad 600 statuetek krasnali – warto wybrać się na wycieczkę w poszukiwaniu tych najmniejszych mieszkańców miasta.

Wrocław to również Europejska Stolica Kultury 2016, gospodarz igrzysk World Games 2017, Miasto Literatury UNESCO. Z Wrocławiem blisko związana jest noblistka Olga Tokarczuk – Honorowa Obywatelka Miasta. Rok 2022 ogłoszono we Wrocławiu Rokiem Dobrych Relacji, w związku z czym w mieście przez cały rok będą odbywały się wystawy, spektakle, festiwale i inne wydarzenia.

Oferta turystyczna Wrocławia jest bardzo szeroka, zarówno pod względem bazy noclegowej, jak i atrakcji. Aby ułatwić zaplanowanie podróży do stolicy Dolnego Śląska, powstał oficjalny serwis turystyczny – visitwroclaw.eu, w którym można znaleźć, poza praktycznymi poradami, jak dojechać, poruszać się i funkcjonować w mieście, aktualne informacje na temat tego, co dzieje się we Wrocławiu, gdzie warto pójść i co zobaczyć.

Spotkajmy się we Wrocławiu! Już dziś zaplanuj swój wymarzony urlop lub weekendowy pobyt w Mieście Spotkań i zrealizuj go z bonem turystycznym dolnyslask.travel.pl.

Top 10

1. Piękny Rynek z wyjątkowym Ratuszem i wspaniałymi mieszczańskimi kamienicami.
2. Zoo z Afrykarium – najstarszy i największy (pod względem różnorodności gatunków) ogród zoologiczny w Polsce z unikatowym na skalę światową kompleksem przedstawiającym środowisko wodne Afryki.
3. Ostrów Tumski – dawna wyspa, na której wybudowano gród, który dał początek miastu.
4. Panorama Raclawicka – monumentalne malowidło prezentowane w specjalnej rotundzie, jedno z niewielu tego typu na świecie.
5. Hala Stulecia z Centrum Poznawczym – perła architektury modernistycznej, wpisana na listę UNESCO; warto też odwiedzić pobliską fontannę multimedialną.
6. Sky Tower to najwyższy budynek we Wrocławiu, z którego można podziwiać panoramę miasta (punkt widokowy). To także siedziba Kolejkowa, czyli największej interaktywnej makiety kolejowej w Polsce, która przedstawia Wrocław i Dolny Śląsk w miniaturze.
7. Gmach główny Uniwersytetu Wrocławskiego z Wieżą Matematyczną oraz perłą dolnośląskiego baroku – Aulą Leopoldina.
8. Aquapark – jeden z największych w Polsce parków wodnych, w którym całą rodziną można odpocząć po zwiedzaniu miasta.
9. Wyjątkowa Dzielnica Czterech Wyznań, gdzie w bliskim sąsiedztwie znajdują się świątynie czterech różnych wyznań.
10. Hydropolis – multimedialna, pełna interaktywnych instalacji wystawa poświęcona wodzie umiejscowiona w dawnym podziemnym zbiorniku wody pitnej.